sw. Anny 12

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, piątek 1 listopada 1929 Nr. 292

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3089.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Na „Dzień Oszczędności"

Kraków, 31 października

Dzień 31 października poświęcony jest w całym świecie propagandzie oszczędności. Hasło to — aktualne zresztą w całej Europie — nabiera jednak szczególnej doniosłości w Polsce, stanowi bowiem dla nas **kategoryczny nakaz chwili**. Wnikając w źródła naszych niedomagań gospodarczych stwierdzamy wszakże bez trudu, że główną ich przyczyną jest

brak kapitałów.

Nie co innego, jak właśnie ten brak, sprawia, że ruch budowlany jest minimalny, a klęska mieszkaniowa wzmaga się z każdym rokiem, że uzyskanie kredytu długoterminowego jest rzeczą niezmiernie trudną a nawet kredyt handlowy krótkoterminowy otrzymać można z reguły tylko na takich warunkach, że procenty pochłaniają cały zysk. Ten sam brak kapitałów wpływa również ujemnie na bilans handlowy i na produkcję przemysłową, jak i rolniczą, potęguje bezrobocie i obniża poziom płac urzędników i robotników. We wszystkich, jednem słowem, dziedzinach naszego życia gospodarczego brak kapitału jest tą kulą u nogi i tym hamulcem, który opóźnia rozwój gospodarczy kraju i utrudnia eksploatację jego bogactw naturalnych.

W tej samej sytuacji, jak Polska znalazło się pod tym względem wiele innych państw, które czy to jako teren wojny poniosły bezpośrednio szkody, czy też następnie straciły swój kapitał w inflacji. We wszystkich tych państwach uzyskał po przeminięciu okresu powojennego doniosłe znaczenie

problem odzyskania tego straconego kapitału narodowego.

Jedne z tych państw, rozwiązując ten problem, poszły drogą łatwiejszą, czerpiąc ten kapitał z zagranicy, tj. z państw nietkniętych przez wojnę, głównie z Ameryki. Tą właśnie drogą poszły Niemcy, które w ciągu ostatnich kilku lat zdołały uzyskać kredyty zagraniczne w ogromnej wysokości kilku miljardów dolarów i dzięki tym kredytom odbudowały się gospodarczo i odzyskały przedwojenny poziom ogólnego dobrobytu.

Prócz tej drogi — zapożyczania kapitałów zagranicą, istnieje jeden tylko jeszcze sposób odtworzenia straconego kapitału, a jest nim oszczędność

Tą drogą poszły społeczeństwa, które bądź to nie chciały, bądź też nie mogły uzyskać na rynku światowym odpowiednio wielkich kredytów. Droga ta jest trudniejszą od pierwszej i wymaga wielkiego samozaparcia się i wielu poświęceń, jednak i ona prowadzi do celu. Tą drogą właśnie idąc dopięła Francja tego, że nieda wno jeszcze — przed kilku zaledwie laty — będąc objektem wyuzdanej spekulacji walutowej, dziś odzyskała piastowane przed wojną stanowisko bankiera Europy i posiada taką obfitość kapitałów, że Bank Francuski posiada największe w Europie zapasy złota i ustępuje zaledwie Bankowi Federalnemu w Ameryce, a stopa procentowa francuska jest najniższa w świecie. Niemniej świetne rezultaty uzyskała, krocząca tą samą drogą, Czechosłowacja, która dzięki temu jest dziś najbardziej skonsolidowanym organizmem gospodarczym w środkowej Europie. Jeden i drugi kraj zawdzięcza te znakomite rezultaty przysłowiowej oszczędności swych mieszkańców, gromadzących niestrudzenie drobne sumy tak długo, aż z nich w zbiorowym wysiłku urastają miljony i miljardy.

W tej samej sytuacji znajduje się i Polska. Zaciągnięte przez nas dotychczas zagranicą pożyczki nie były dostateczne i nie mogły zapełnić luki, jaką w naszym kapitale społecznym wyrwała wojna i inflacja. Mimo ustabilizowania waluty i mimo znacznych postępów na drodze do ogólnej konsolidacji życia gospodarczego niestety przypływ kapitału zagranicznego do Polski nie przybrał większych rozmiarów, a obecna sytuacja na rynku światowym nie wróży pod tym względem rychłej zmiany na lepsze. Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak tylko własnym wysiłkiem, żmudną pracą i oszczędnością na każdym kroku, prywatną i publiczną, dążyć do tego samego celu, który osiągnęła już Francja i Czechosłowacja. Na drodze tej posunęliśmy się już w ostatnich trzech latach dość daleko naprzód, gdyż z końcem lipca wkłady oszczędnościowe we wszelkich naszych instytucjach kredytowych osiągnęły poziom 1100 miljonów Zł. Niemniej jest to

dopiero trzecia część oszczędności przedwojennych,

które na ziemiach polskich wynosiły około 3 miljardy Zł. a tę sumę conajmniej musimy z powrotem osiągnąć, by usunąć najbardziej dokuczliwe objawy braku kapitału.

Spotyka się wprawdzie czasem ze zdaniem, że jesteśmy zbyt ubodzy, by móc wydatnie oszczędzać. Twierdzenie to przy powierzchownej nawet obserwacji sposobu życia społeczeństwa polskiego okazuje się błędem. Wystarczy przyjrzeć się trybowi życia ogromnej większości społeczeństwa i to we wszystkich jego warstwach, poczynając od arystokracji a kończąc na sferach robotniczych i rolniczych, by uznać, że jest tam jeszcze bardzo wiele miejsca dla oszczędności kosztem zgoła niepotrzebnych i nierozsądnych wydatków. Życie nad stan jest

u nas niestety objawem ogromnie rozpowszechnionym, a lekkomyślność zbyt często triumfuje nad zrozumieniem i koniecznością oszczędzania. Oczywiście koszta tego życia nad stan musi ostatecznie ktoś zapłacić i płaci je też całe społeczeństwo. Nie chcemy przytaczać tu cyfr, ale wskażemy tylko, że nędza mieszkaniowa zniknęłaby w ciągu niedługiego czasu, gdyby społeczeństwo ograniczyło tylko do połowy swe wydatki na alkohol.

Oszczędzanie jest jednak nie tylko koniecznością społeczną, lecz również

koniecznością indywidualną każdej jednostki. Im wyższy jest poziom kulturalny społeczeństwa i im wyższe wyrobienie zmysłu gospodarczego obywateli, tem bardziej zakorzenione jest u nich zrozumienie potrzeby oszczędzania. W Ameryce, czy we Francji każdy robotnik, choćby najgorzej płatny, umie tak ułożyć sobie budżet domowy, by z dochodów jego regularnie pewna stała choćby niewielka część szła do skarbonki, czy do kasy oszczędności, jako zabezpieczenie na „czarną godzinę“. **Zmysł oszczędności ma tam charakter niemal naturalnego instynktu.** Temu zmysłowi zawdzięczają społeczeństwa ten swój dobrobyt i swą potęgę gospodarczą.

Społeczeństwo polskie musi również rozwinąć w sobie zmysł oszczędzania do tego stopnia, by stał się on instynktowną potrzebą najszerszych jego warstw. Tylko na tej drodze bowiem osiągnąć mogą jednostki trwałą i prawdziwą poprawę swej stopy życiowej a całe społeczeństwo — warunki pomyślnego rozwoju.

Dr. B. S.

Posiedzenie głównej komisji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 10. Sin. Dziś popołudniu **odbyło się pod przewodnictwem sędziego Dubiewicza, zastępcy głównego komisarza wyborczego posiedzenie państwowej komisji wyborczej w pełnym komplecie.** Na posiedzeniu **tem rozpatrywano przesunięcie** mandatów i **zgodnie z decyzją Sądu Najwyższego unieważniono mandat poselski posłanki Markowskiej z PPS**, przekazując ten mandat p. Stężowskiemu. **Unieważniono** również mandat posła **Towarnickiego** z Stronnictwa Chłopskiego **przekazując go p. Stanisławowi Januszowi.**

Akta Czechowicza w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 10. Sin. Dziś nadeszły do Sejmu akta sprawy b. ministra Czechowicza.

Nowy organ sanacji „Gazeta Polska“

Warszawa, 30. 10. PAT. Dzisiaj ukazał się tu pierwszy numer nowego dziennika „Gazeta Polska“. Jak wiadomo, „Gazeta Polska“ powstała z połączenia dwu dzienników warszawskich „Epoki“ i „Głosu Prawdy“, które z dniem dzisiejszym przestały wychodzić.

Zamach na sąd w Luksenburgu

Luksemburg. 30. 10. PAT. **Pod jednym z okien pałacu sprawiedliwości znaleziono bombę.** Przypuszczalnie chodzi tu o manifestację przeciwko trybunałowi, który ma sądzić zabójce szefa kancelarji tutejszego poselstwa włoskiego.

Tajemnicze morderstwa rabunkowe w Kłajpedzie i okolicy

Kłajpeda, 30. 10. PAT. Okręg kłajpedzki jest w ostatnich czasach terenem powtarzających się ciągle napaści rabunkowych. Nieznani przestępcy dopuszczają się grabieży w centrum miasta, napadając przedewszystkiem *na kobiety*. Napaści zdarzają się często na głównych **ulicach** miasta i kończą się nieraz zabójstwem ofiar. Prasa tutejsza domaga się energicznej walki z przestępstwem i zaprowadzenia lepszego oświetlenia miasta. W całym okręgu kłajpedzkim ilość napadów rabunkowych i zabójstw wzrosła bardzo znacznie. Policja dokłada wszelkich starań w celu ujęcia przestępców, przedewszystkiem znanego bandyty Jockusa, który dotychczas stale uchodził z rąk policji.

Dziś zbiera się Sejm

Pogłoska o dymisji p. Switalskiego — Marszałek Piłsudski u premjera — Co było na komitecie ekonomicznym?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 10. Sin. Dzień dzisiejszy, ostatni przed zebraniem się Sejmu przyniósł już szereg sensacyj i pogłosek, które świadczą wymownie o nerwowym nastroju, który charakteryzuje obecną sytuację w rządzie i Sejmie.

I tak, już dziś z samego rana krążyły pogłoski, **że premjer Switalski podał się do dymisji. Wiadomość ta lotem błyskawicy rozeszła się w kuloarach sejmowych i wywołała nawet konsternację w sferach centrolewu, gdyż zastawiano się czy wobec tego cała dotychczasowa akcja w sprawie zgłoszenia votum nieufności dla rządu ma jakąkolwiek rację bytu.**

W związku z tą wiadomością nadeszła druga konkretna wiadomość, że **premjera odwiedził dziś marszałek Piłsudski w jego** prywatnem mieszkaniu i że odbył z nim dłuższą konferencję. Natychmiast po tej konferencji **rozeszły się wiadomości, że o dymisji rządu Switalskiego niema w tej chwili mowy. Krążyły też** pogłoski, że wczoraj na posiedzeniu **komitetu** ekonomicznego ministrów w czasie dyskusji w sprawie postulatów rolników doszło do wymiany zdań **między premjerem, który przewodniczył obradom, a ministrem Niezabytowskim. Zdenerwowany premjer skorzystał z okazji, by opuścić posiedzenie i udać się do swych prywatnych apartamentów.** Natychmiast ukazał się komunikat, że p. Switalski jest niedysponowany i że odwołuje wszystkie rozmowy i audjencje. Mówiono, że premjer skorzystał ze sposobności, by podać się do dymisji **i że dopiero dziś na skutek nalegań marsz. Piłsudskiego dymisję swą cofnął.**

Marszałek Daszyński na Zamku

Rozmowa marszałka Sejmu z Prezydentem Rzplitej nie przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 10. Sin. Dziś o godz. 12 udał się marszałek Sejmu Daszyński na audjencję do p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Audjencja ta była zgodna z programem marszałka, który chciał uprzedzić Prezydenta o wszystkich konsekwencjach akcji opozycji na terenie Sejmu. Marszałek bawił u Prezydenta pół godziny O przebiegu rozmowy nie wydano oczywiście żadnego komunikatu. Wiadomem jest jedynie, że nie udało się marszałkowi Sejmu zainteresować p. Prezydenta tematami aktualnemi, i że rozmowa nosiła charakter prywatny oraz że nie doszło do żadnego porozumienia w sprawie obecnej sytuacji politycznej.

W każdym razie treść rozmowy na Zamku doszła już do wiadomości klubów lewicowych, którzy obradują w tej chwili nad sytuacją. Właściwie dzisiejsze obrady centrolewu noszą już charakter formalny a nie faktyczny. Wszystkie bowiem kluby, wchodzące w skład centrolewu powzięły już uchwałę o zgłoszeniu votum nieufności dla rządu. Dziś zapadła analogiczna uchwała klubów Ch. D. i Piasta, tak, że centrolew zajmuje się raczej formalnemi sprawami a więc sposobem zgłoszenia wniosku o votum nieufności, t. zn. czy wniosek ten zostanie zgłoszony przez każdy klub oddzielnie, czy też przez jednego z przedstawicieli centrolewu. — Wiadomo jedynie, że wszystkie kluby centrolewu, które będą zabierać głos w dyskusji, będą zapowiadały zgłoszenie takiego wniosku i dopiero w końcu dyskusji wniosek ten zostanie postawiony.

Narady stronnictw

Warszawa. 30. 10. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie klubu PPS nosiło charakter towarzyski z powodu uczczenia 95-lecia urodzin senatora Limanowskiego. Natomiast wszystkie sprawy zasadnicze odroczono do jutrzejszego posiedzenia. Jutro odbędzie się również posiedzenie Klubu Narodowego, Koła Żydowskiego i szeregu innych klubów.

Jak dotąd postępowanie rządu nie zostało całkowicie wyjaśnione. Nie wiadomo dotychczas czy prócz ministra skarbu będzie przemawiał również p. Switalski i czy prócz mowy skarbowej wygłosi również mowę programową. Gra w tej chwili jest wyraźna jedynie ze strony Sejmu. Drugi partner biorący udział w grze nie zgłosił się jeszcze.

Przesilenie we Francji trwa

Misja Daladiera nie powiodła się — Nowy gabinet utworzy Briand?

Paryż. 30. 10. PAT. **O godz. 1-ej rano Daladier oświadczył, że zrzeka się misji tworzenia nowego rządu wobec tego, że udział pewnych osób, uważany przez niego za pewny, został uzależniony od warunku utworzenia rządu unji republikańskiej**, co prowadziłoby do utworzenia gabinetu koncentracyjnego, który radykali odrzucili. Daladier złożył wizytę prez. Doumergue“owi dzisiaj o godz. 9 rano, w czasie której **zejść się ostatecznie misji utworzenia gabinetu.** Daladier w wywiadzie z przedstawicielem „Matin‘a“ oświadczył, że proponował Briandowi udział w rządzie unji republikańskiej, w odpowiedzi na co **Briand doradzał mu rozszerzenie gabinetu w kierunku prawicowym i odmówił.** „Postanowiłem wtedy — mówił Daladier — zrzec się swej misji, na prośbę jednak moich przyjaciół i nalegania prezydenta Doumergue'a, zgodziłem się poczynić jeszcze dalsze wysiłki. Czytając komunikat Brianda, przeznaczony dla agencji Havasa, w którym były premjer obiecywał swój udział w rządzie unji republikańskiej, doszedłem do przekonania, **że warunek ten uniemożliwia mi utworzenie nowego rządu.**

Briand wezwany do prezydenta Doumergue'a

Paryż. 30. 10. PAT. **Prezydent Doumergue wezwał do siebie Brianda, który przybył do Pałacu Elizejskiego o godz. 10.45.**

Paryż. 30. 10. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że **prezydent republik. powierzy Briandowi misję utworzenia gabinetu.**

Większość arabska w jafskiej radzie miejskiej wypowiada się przeciwko koncesji Rutenberga

Jaffa. 30. 10. ŻAT. Ulegając presji tłumu arabskiego, który wczoraj demonstrował przed magistratem, domagając się cofnięcia koncesji elektryfikacyjnej Rutenberga (zob. tel. na str. 11-tej. — Red.), rada miejska w Jaffie po burzliwej dyskusji uchwaliła wbrew protestom radnych żydowskich, wydelegować swych przedstawicieli do komisarza okręgowego w Jaffie z żądaniem unieważnienia koncesji Rutenberga.

* * *

Jerozolima. 30.10. ŻAT. Nocy ubiegłej niewykryci sprawcy zasztyletowali w pobliżu domu sierót im. Diskina jednego z wychowanków zakładu.

Dr. Ruppin nie ustępuje z Egzekutywy

Jerozolima. 30. 10. ŻAT. Wiadomości, jakie pojawiły się w części prasy zagranicznej, jakoby dr. Ruppin wystąpił z Egzekutywy Sjońskiej, nie potwierdzają się. Jak się dowiaduje ŻAT Dr. Ruppin wystąpił z prezydjum organizacji Brit Szalom.

Niema dotąd odpowiedzi na żądanie w sprawie certyfikatów

Jerozolima. 30. 10. ŻAT. Do dnia dzisiejszego rząd palestyński nie udzielił jeszcze odpowiedzi na znane żądanie Egzekutywy Sjońskiej w sprawie przyznania nowych 6 tysięcy certyfikatów. Spodziewają się, że rząd udzieli mniej, niż połowę ilości certyfikatów, żądanych przez Egzekutywę. Jak donoszą rząd palestyński ma powtórnie zbadać tę kwestję dopiero po trzech miesiącach. Negatywne stanowisko rządu uwarunkowane jest względami natury politycznej. Gdy natomiast dane gospodarcze, o które opiera się żądanie Egzekutywy są, jak powszechnie sądzą, niezbite.

Ulgi celne dla wywozu zboża

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 10. Sin. Wczorajsze posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów nosiło istotnie charakter dramatyczny, a to z powodu żądania ziemian, którzy domagali się większych premij wywozowych oraz monopolizacji eksportu zboża przez przekazanie tego eksportu w ręce instytucji na wzór „kooprolnej". O wczorajszem posiedzeniu został dopiero dziś wydany komunikat, w którym czytamy, że komitet ekonomiczny uchwalił ustanowić w myśl ustawy celnej czasowo na okres 5 miesięcy zwrot ceł w wysokości od 4—6 zł. od 100 kg. wywiezionego zboża w zależności od rodzaju produktu, a to jęczmienia, owsa, pszenicy i mąki, celem ułatwienia wywozu nadwyżek oraz standaryzacji eksportu zboża i mąki. Korzystać będą mogli z tego tylko ci eksporterzy, którzy przy wywozie wyżej wymienionych produktów przedstawią zaświadczenia, zatwierdzające ich jakość. Zaświadczenia będą wydawane przez organizacje eksportowe, upoważnione do tego przez ministerstwo przemysłu i handlu Odpowiednie rozporządzenie trzech zainteresowanych ministerstw ukaże się w ciągu najbliższych tygodni.

Ziemianie natomiast domagali się, ażeby dla pszenicy stawka wynosiła 17.50 zł., dla żyta 11 zł. Nie zostało również uwzględnione życzenie eksporterów prywatnych o wywozie otręb bów.

Olbrzymi pożar wielkich zakładów drzewnych w Orzechowie

Poznań. 30. 10. PAT-Radio. Dziś o godzinie 5 rano spłonęły zakłady przeróbki drzewa firmy Bystrzycki Tow. Akc. w Orzechowie, pow. brzeski. Spłonęła doszczętnie kotłownia, hale maszyn, elektrownia, hale przeróbki drzewa oraz 6 suszarń parowych najnowszego systemu wraz z olbrzymimi zapasami półfabrykatów i gotowych wyrobów.

Straty materjalne sięgają sumy 600.00 złotych. Zakłady w Orzechowie stanowiły największe na ziemiach polskich zakłady przeróbki drzewa dębowego.

Sytuacja w Nowym Jorku bez zmiany

Wiedeń. 30. 10. (AW) Pisma wieczorne donoszą z Nowego Jorku, że panika na giełdzie nowojorskiej trwa w dalszym ciągu. Niektóre papiery straciły na kursie 70 dolarów. Straty dnia wczorajszego obliczają na 8 do 10 miljardów dolarów. Pod koniec wczorajszego zgromadzenia zaznacza się pod wpływem interwencji banków i wielkich zakładów przemysłowych lekkie odprężenie, ale panika trwa w dalszym ciągu.

Waldemaras kazał dla siebie wybijać monety?

Kowno. 30. 10. (AW) W tutejszych kołach politycznych obiegają pogłoski, że niezależnie od dwóch spraw wytoczonych już b. premjerowi Waldemarasowi i b. ministrowi skarbu Petrusowi, rząd pociągnie go do odpowiedzialności za to, iż swego czasu nielegalnie bił monety na swoją korzyść i naraził przez to państwo na miljonowe straty.

Wybitny członek „Żelaznego Wilka" popełnił samobójstwo

Kowno, 30. 10. (AW) W Kownie popełnił samobójstwo wybitny członek „Żelaznego Wilka", kpt. Januszko. Podobno powodem samobójstwa było wykrycie spisku na prezydenta Smetonę, przez członków organizacji „Żelaznego Wilka". Na czele tego spisku miał stać właśnie kpt. Januszko.

Zasądzenie prof. Schmerza z Grazu na 15.000 szylingów

Donieśliśmy wczoraj o procesie wdrożonym przeciwko prof. Hermanowi Schmerzowi, naczelnemu lekarzowi kasy chorych w Grazu, oskarżonemu o przeprowadzenie na żądanie pacjentów sterylizacji mężczyzn. Z początku chciano prof. Schmerza pociągnąć do odpowiedzialności na podstawie par. 144 ustawy karnej, ale ponieważ paragraf ten odnosi się wyłącznie do kobiet, przeto oskarżono prof. Schmerza o przeprocz. enie par. 411 orzekającego karę za wszelkie świadome i podczas bójek powstałe uszkodzenia cielesne.

Przesłuchani na rozprawie wszyscy świadkowie zeznali zgodnie, że oskarżony dokonywał operacyj wyraźnie na ich żądanie, że operacje te nie były wcale bolesne i nie pociągnęły za sobą nawet choroby trwającej jeden dzień. Po przesłuchaniu świadków udzielono głosu rzeczoznawcy prof. drowi Reutterowi z uniwersytetu w Grazu, który m. in. zeznał, że tego rodzaju operacje, które dokonywał prof. Schmerz, są w Danji, Norwegji i innych krajach prawnie dozwolone, o ile pacjenci na tę operację się zgadzają. Sama operacja jest bardzo lekka, a trwa wszystkiego 10 minut. Rzeczoznawca staje na stanowisku, że wolno taką operację przeprowadzić, jeśli pacjentowi zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. Sterylizacja kobiety jest lżejszą, a pozatem kobieta narażona jest w razie choroby na większe ryzyko. Po mowie prokuratora i mowie obrońcy zasądzono prof Hermana Schmerza na 15.000 szylingów względnie na 48 godzin aresztu.

* * *

Poznań. 30. 10. PAT. Policja tutejsza dokonała licznych aresztowań wśród działaczy komunistycznych.

Z DNIA

Czy to nie potworne?

W organie p. Thugutta „Tydzień" poruszona została sprawa wlokącej się już od ośmiu lat rehabilitacji śp. Józefa Kubata, rozstrzelanego z wyroku Sądu Polowego Etapu 4-tej Armji w Siedlcach w dniu 10-go września 1920 r. za rzekomą współpracę z bolszewikami w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Dochodzenie w tej sprawie trwało zaledwie kilkanaście godzin, rozprawa, która polegała na odczytywaniu papierowych protokołów, trwała dwie godziny, a w dwie godziny po takim wyroku oskarżony został rozstrzelany. Cały grzech Kubata polegał na tem, że po inwazji bolszewickiej dał się wybrać do „rewkomu" przez ludność miejscową. W trakcie przewodu rehabilitacyjnego okazało się, że śp. Kubat uczynił to nie z żadnej sympatji do bolszewików, lecz z poczucia społecznego i w interesie ludności. Mimo to władze wojskowe odwlekają ostateczny proces rehabilitacyjny, którego słusznie domaga się rodzina zmarłego oraz opinja publiczna.

Z okazji przypomnienia powyższej sprawy niechaj nam będzie wolno przypomnieć analogiczną, choć może jeszcze straszniejszą niż afera Kubata sprawę rozstrzelanego w Płocku, również podczas wojny polsko-bolszewickiej, nieszczęśliwego rabina Szapiry, którego rehabilitacja również toczy się od lat zdaje się przeszło ośmiu i nie może doczekać się końca. Powiadamy, że sprawa rabina Szapiry jest może jeszcze straszniejsza nie dlatego, jakobyśmy ważyli i cenili jedno życie ludzkie wyżej od drugiego, ale dlatego, że okoliczności, które doprowadziły do rozstrzelania rabina Szapiry, w jeszcze problematyczniejszem świetle ukazują a prori kwestję jego rzekomej winy. Śp. Kubat dał się przynajmniej wybrać do „rewkomu", co w oczach ciasnego biurokraty m o g ł o wywołać wrażenie czynnego sprzyjania władzom bolszewickim. Co jednak popełnił rabin Szapiro? Modląc się wyszedł na balkon swego mieszkania, i wówczas jakiejś kumoszce czy paru kumoszkom, niezbyt filosemicko usposobionym i odpowiednio z góry spreparowanym przez wulgarny antysemityzm małomiasteczkowych kołtunów, wydawało się, że stary skrajnie ortodoksyjny rabin kiwa się w tym celu, aby dawać jakieś znaki wkraczającym do miasta czy też opuszczającym je oddziałom bolszewickim. Przeprowadzono dochodzenia, kumoszki potwierdziły „winę" rabina Szapiry, odczytywano papierowe protokoły, a potem rozstrzelano człowieka, zatopionego przez całe życie w kwestjach religijnych, nie mającego pojęcia o rzeczach świeckich i o polityce, nienawidzącego z pewnością każdą myśl postępową, za to, że kiwał się na balkonie...

Podobnie jak w sprawie ś. p. Kubata, tak i w sprawie blp. rabina Szapiry wszczęto proces rehabilitacyjny, było parę rozpraw, z których kilka nie doszło do skutku, a rehabilitacji jak niema tak niema.

Kończymy tem samem pytaniem, którem kończy autor artykułu o ś. p. Kubacie:

Czy to nie potworne? *(b)*

Przegląd prasy żydowskiej

Przesadna reklama. — „Korona kultury żydowskiej" — Ciszo i Perec. — Niepotrzebna demonstracja. — Co na to nasi przyjaciele, a co nasi wrogowie? — Wniosek Strickera. — Samoobrona żydowska nie pozwoliła się rozbroić.

(r) We Wilnie zakończyły się obrady Żydowskiego Instytutu Naukowego, pracującego od kilku lat, szczególnie w dziedzinie filologji i folkloru żydowskiego. Działalność Instytutu, zresztą wcale poważna, jest narazie dość skąpa, choć nazbyt hałaśliwa wobec prawdziwych rozmiarów i rzeczywistych jej plonów. Każdemu czynowi tego Instytutu towarzyszy głośna, demonstracyjna reklama, obca przeważnie instytucjom naukowym, niepozbawiona często śmiesznych szczegółów, przesadnej oceny obecnego znaczenia Instytutu. Wileński **„Tog"**, witając zjazd Ż.I.N. we Wilnie, pisze, tak:

> „Z dawnych chederów, z dawnych jesziw, z Wołożyna przez dzisiejszą (jidyszystyczną) szkołę ludową i średnią do korony kultury żydowskiej — Żydowskiego Instytutu Naukowego. Oto naturalna droga, naturalny rozwój narodu, którego kultura tkwi korzeniami w życiu, a jego wzrok stale zwrócony jest ku przyszłości. Z chederu i jesziwy do obecnej szkoły jidyszystycznej — oto bieg kultury żydowskiej"

Autor tego artykułu, zapewne nie działacz Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie, ma zdaje się słabe pojęcie o kulturze żydowskiej. Droga z chederów i jesziw nie prowadzi do szkół jidyszystycznych, podobnie, jak instytut w Wilnie nie jest „koroną kultury żydowskiej". Z jesziwy we Wołożynie wyszedł Ch. N. Bialik. Żydowski Instytut Naukowy we Wilnie ma zaś tyle wspólnego z „Koroną kultury żydowskiej", ile n. p. obecne szkoły jidyszystyczne z ich twórcami, Perecem i Dinesonem. Zajmuje się on cząstką dziejów kultury żydowskiej od 12-go, czy 13-go wieku i tę cząstkę uważa za kulturę żydowską. Perec i Dineson stworzyli żydowskie szkoły ludowe z językiem ludowym, jako językiem wykładowym, a dziś są to szkoły partyjne, mające z żydostwem bardzo mało punktów stycznych.

• • •

P. Justin Godard prezes Towarzystwa Propalestyńskiego we Francji, zwiedził ostatnio Palestynę. Obecnie po powrocie udzielił przedstawicielowi **„Hajntu"** wywiadu o sytuacji, którą ocenia naogół optymistycznie. Justin Godard nie omieszkał atoli potępić — mówiąc o zachowaniu się Żydów palestyńskich w czasie wypadków — politycznie szkodliwej demonstracji młodzieży żydowskiej przy Kotel-Maarawi. Opinja Godarda w tej sprawie jest następująca:

> „Coprawda przyczyny wypadków znajdują się na innej płaszczyźnie, ale i demonstracja młodzieży żydowskiej była argumentem w agitacji Arabów. Nie widzę żadnej korzyści, wypływającej z takich demonstracyj z chorągwiami, z okrzykami: „Palestyna jest nasza i Ściana Płaczu jest nasza". Nie była to wszakże demonstracja religijna, lecz zdecydowanie polityczna, a raczej politycznie nietaktowna, demonstracja, potrzebna tylko dla agitatorów. Był to dowód nieodpowiedzialności, niezrozumienia sytuacji, wzburzenia i fanatyzmu. Wiem, że jiszuw nie ponosi żadnej odpowiedzialności za tę demonstrację, występował przeciwko niej, ale o tem Arabowie nie wiedzą i nie chcą wiedzieć, oni widzą tylko fakt, a to wystarcza.

Chodzi tu, jak wiadomo, o demonstrację zorganizowaną przez młodzież rewizjonistyczną w przeddzień wypadków. Egzekutywa Sjonistyczna, Waad Leumi i inne organizacje wzywały młodzież, by nie demonstrowała. Młodzież rewizjonistyczna złamała dyscyplinę i urządziła demonstrację. Nasi przyjaciele wskazują na szkodliwość tej demonstracji, lecz nasi wrogowie wykorzystają zapewne tę demonstrację jako atut przeciwko nam. Brak dyscypliny mści się.

• • •

Przywódca radykalnych sjonistów w Austrji **Robert Stricker** rozprawia się w swoim organie **„Die Neue Welt"** z kierownictwem sjonistycznem i ogłasza przytem ciekawą rewelację. Po wybuchu wypadków, postawił on na posiedzeniu A. C.

> „wniosek, by cały świat kulturalny wezwać jako sędziego naszej sprawy. W oznaczonym dniu miała być ogłoszona we wszystkich miastach państw należących do Ligi Narodów i we wszystkich miastach Ameryki enuncjacja narodu żydowskiego we formie afiszów i odezw w gazetach. — Wszędzie jednobrzmiąca enuncjacja, krótka, dobitna, nie skarga bolesna, lecz stwierdzenie faktów. W jednym dniu ze wszystkich stron miało się odezwać wołanie o prawo dla narodu żydowskiego. W jednym dniu, ze wszystkich stron miano Anglji i Lidze Narodów pokazać obraz obrażonego w swych uczuciach i skrzywdzonego ludu".
>
> Mój wniosek spotkał się z lodowem milczeniem, a potem z mądremi przemówieniami kierowniczych osób, bardzo mądremi przemówieniami, rozpaczliwie mądremi przemówieniami. Wniosek upadł.

• • •

Rola samoobrony żydowskiej w Palestynie w czasie ostatnich wypadków jest naogół mało znana. Znamy tylko pojedyncze fakty wspaniałego bohaterstwa młodzieży, która potrafiła wstrzymać napad dziesiątek i setek Beduinów. Wiemy także, że samoobrona żydowska uratowała nietylko wiele kolonij żydowskich, lecz także administrację angielską. Sytuacja jej była atoli trudna, ponieważ nie posiadała ona broni i nie była należycie przygotowana. Amerykański **„Tog"** ogłasza relację jednego z przywódców samoobrony, którego nazwisko oczywiście musi pozostać narazie nieujawnione, o rozbrajaniu Żydów przez administrację brytyjską. Sprawa nie przedstawia się tak tragicznie, jak donosiły relacje oficjalne.

> „Już po dwóch dniach, kiedy niebezpieczeństwo zmniejszyło się, rozpoczęto przeprowadzać rewizje celem odebrania broni. Była to istotnie śmieszna próba. Anglicy sądzili, że z łatwością oddamy broń, a my o... niczem nie wiedzieliśmy. Nie mieliśmy broni, a więc nie mamy co zwracać. U kilku angielsko-żydowskich urzędników uzyskano zwrot broni, ale u członków samoobrony — nie. Kiedy Anglicy rozpoczęli przeprowadzać u członków samoobrony rewizję, znaleźli tam wszystko, tylko nie broń. Broni nie zwróciliśmy".

Ciekawy jest jeszcze jeden szczegół. Członkowie samoobrony posługiwali się w czasie walk językiem żydowskim. Nie czynili tego z umiłowania jidyszyzmu lecz z tej przyczyny, że niektórzy Arabowie rozumieją język hebrajski.

NADESŁANE KSIĄŻKI.

„OSWOBODZENIE KRAKOWA 31 PAŹDZIERNIKA 1918 R."

Napisał Adam Chmiel, poprzedza **„Historja Związku Uczestników Oswobodzenia Krakowa"** przez Henryka Pachońskiego.

Nakładem Związku Uczestników Oswobodzenia Krakowa ukazała się wyczerpująca, źródłowa praca z oświetleniem dziejowych chwil grodu podwawelskiego w listopadzie 1918 r. Fragmenty, dotyczące wyswobodzenia Zachodniej Małopolski z pod jarzma zaborcy, przechowane w dokumentach archiwów i w pamięci żyjących dotąd uczestników tego wyswolenia, znalazły w pracy pp. Pachońskiego i Chmiela nietylko jaknajściślejszy przegląd, ale także naukowo, historycznie opracowany, niemniej żywo i interesująco skreślony opis przebiegu tych pamiętnych wypadków. Stąd dzieło to jest nietylko obfitym materjałem dla historyków, zajmujących się pierwszemi chwilami niepodległości państwa, ale też zajmującą lekturą dla wszystkich, którym dokładne poznanie przełomowych chwil narodu nie jest obojętnem.

Książkę w cenie 12 zł. można nabyć w księgarni Gebethnera w Krakowie.

Dzień Oszczędności

Właściwa droga

Z okazji Międzynarodowego Dnia Oszczędności

31 października

Jest to jeden z paradoksów życiowych: naród **żydowski,** mający poza sobą najdłuższy bodaj **staż** historyczny i nieocenione zasługi we wszystkich dziedzinach ludzkiej kultury, pod względem dobrobytu gospodarczego zajmuje jeden z najniższych szczebli drabiny społecznej. Cały zaś świat, z wszystkiemi swemi zdobyczami i wynalazkami, rozległemi projektami i planami różnorodnych reform socjalnych, obojętnem okiem spogląda na borykanie się żydowskich mas, usiłujących utrzymać się na swych placówkach gospodarczych. Tak długo żywiona wiara w „sumienie Europy" zawiodła najzupełniej, dowodząc niezbicie, że tylko na własne siły liczyć możemy, na własnych

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, bud-je swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.

Mościcki

tylko staraniach oprzeć dążenia do lepszego jutra

Na właściwą drogę ratunku wywiodła nas kooperacja. Powołała ona do życia całą sieć instytucyj, mających na celu wspieranie ludności w jej walce o byt materjalny. Jasną jest jednak rzeczą, że instytucje te muszą rozporządzać odpowiednimi kapitałami, bez których niemożliwością jest do lepszego wznieść się życia, nowy ustanowić ład społeczny. Gdzie zdobyć te kapitały?

Niegdyś wierzyliśmy,że dostarczą nam ich ci nasi ziomkowie, dla których fortuna okazała się łaskawszą i którzy od czasu do czasu tak wspaniałomyślnie przypominają sobie o swych „ubogich współbraciach". Ale srogie i okrutne życie niejednokrotnie dowiodło, jak zawodną jest wiara w pomoc zewnętrzną. Naród, który dąży do samoistnej, świadomej egzystencji, musi własnoręcznie wykuć swą przyszłość, własnemi siłami krok za krokiem zdobywać swą niezależność.

Reasumując powyższe, wzywamy całe społeczeństwo do zjednoczenia się w dniu dzisiejszym pod hasłem oszczędności.

Pragniemy i żądamy, aby wszystkie warstwy żydowskiej ludności, poczynając od najlepiej sytuowanych, a kończąc na najbardziej upośledzonych, przyjęły udział w akcji oszczędnościowej, której zadaniem — zapewnienie przyszłości zarówno jednostki jak i ogółu.

Podziwu godne są rezultaty, osiągnięte przez inne narody w dziedzinie gospodarstwa narodowego. — Ileż to narodów i państw zrujnowała wojna światowa, która tyle zniweczyła istnień i tyle materjalnych przyczyniła strat.. Ale dzięki niezmordowanej pracy i rozumnej oszczędności narody te nietylko powetowały swe straty materjalne, lecz osiągnęły jeszcze wydatną nadwyżkę w swym rozwoju gospodarczym. Albowiem praca i oszczędność są dźwigniami życia gospodarczego i wiodą ludzkość do dobrobytu i szczęścia.

Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka. Z drobnych kwot powstają znaczne sumy, skromne zaś poczynania jednostek składają się na potężny prąd, co wieści światu radosną nowinę o lepszem, jaśniejszem jutrze.

Wszyscy do naszych szeregów!

Niechaj nikogo nie zbraknie pod sztandarami spółdzielczemi!

Wszyscy oszczędzajmy!

Warszawa. **Dr. J. Szalman.**

Stan oszczędności w Polsce

(s) Ostatnie lata były świadkiem stosunkowo szybkiego przyrostu oszczędności w Polsce. Przyrost ten był nawet względnie szybszy, niż w innych krajach, jak tego dowodzi poniższe zestawienie. Przyjmując rok 1926 jako równy 100, otrzymujemy dla poszczególnych krajów następujące wskaźniki stanu wkładów w kasach oszczędności dla ostatniego kwartału roku:

	1926 r.	1927 r.	1928 r.
Polska	128	261	437
Niemcy	121	182	273
Czechosłowacja	104	117	129
Finlandja	103	140	185
Belgja	102	126	160
Holandja	101	106	111

Wynika stąd, że tempo wzrostu oszczędności jest w Polsce szybsze, niż w innych krajach, gdyż w czwartym kwartale 1928 stan oszczędności był u nas niemal cztery razy wyższy, niż w czwartym kwartale 1926, podczas gdy w Niemczech oszczędności w tym czasie zwiększyły się tylko dwukrotnie, a w innych państwach jeszcze mniej.

Nie oznacza to oczywiście, jakoby Polska miała obecnie największe oszczędności, gdyż niestety — rzecz ma się wręcz przeciwnie. Szybkie tempo przyrostu oszczędności u nas jest tylko następstwem tego, że oszczędzanie u nas przybrało rozmiary dopiero od roku 1926, w którym to roku stan oszczędności był jeszcze u nas niezmiernie niski. W innych krajach natomiast bądź to wzrost oszczędności zaczął się kilka lat wcześniej, bądź też oszczędności te przetrwały nienaruszone z przed wojny. W liczbach bezwzględnych, naprzykład w miljonach dolarów, porównanie krajów zagranicznych z Polską wypadłoby dla nas bardzo niekorzystnie.

Mianowicie w roku 1928 złożono w Niemczech około 7 miljardów marek, we Francji — 8.313 miljonów franków, we Włoszech — 23.866 miljonów lirów, w Czechosłowacji — 16.891 miljonów koron i wreszcie w Anglji — na podstawie obliczeń ministerstwa skarbu — cyfra złożonych w tym samym roku oszczędności doszła do 1'5 miljarda funtów szterlingów.

Natomiast w Polsce z końcem lipca 1929 r. suma wkładów oszczędnościowych we wszystkich naszych bankach państwowych i prywatnych oraz w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych wynosiła łącznie 1.095 miljonów złotych. Z tego na P. K. O. wypada 148'1 milj. Zł., na kasy oszczędności 296'9 milj. Zł.; zaś nae spółdzielnie kredytow 43'6 milj. Zł., przyczem jednak tylko 60% kas oraz 4'3% spółdzielni składa się na te dwie ostatnie sumy.

Nowoczesne środki propagandy oszczędności

(s) Niedawno temu odbył się w Londynie II. Międzynarodowy Kongres oszczędnościowy, w którym uczestniczyło 420 delegatów 27 państw, w tem również Polski. Kongres ten wykazał znaczny rozwój instytucyj oszczędnościowych w całym świecie i usilne dążenie ich do podniesienia zmysłu oszczędzania ludności w drodze odpowiednich urządzeń technicznych.

Niektóre z omawianych tam nowoczesnych metod zasługują rzeczywiście na bliższą uwagę, a więc np. zgłaszanie się po odbiór oszczędności do mieszkania klienta, — przy uwzględnieniu wypłaty płac, przyjmowanie wkładów o takich porach, które umożliwia ją urzędnikom i robotnikom udanie się do kasy, zakładanie filij kas na przedmieściach, agitacja przy pomocy afiszów itd. Podniesiono tam również konieczność rozwijania potrzeby i ochoty oszczędzania u młodzieży w szkołach, jako środek na dłuższą metę najważniejszy.

Uczestniczący w zjeździe kanclerz skarbu angielskiego Snowden zwrócił uwagę na pewne urządzenie stosowane w Anglji, które dałoby się z wielką korzyścią zastosować i u nas. Mianowicie tamtejsze kasy oszczędności wydają tzw. „saving certificates", opiewające na 1 funt szterling, które każdy może nabyć za 16 szylingów i które po 10 latach wykupuje kasa w nominalnej wartości. Mimo, że przy tych stawkach oprocentowanie wynosi zaledwie 2 i pół proc. rocznie to jednak sprzedano dotychczas w Anglji 900 milj. sztuk takich centyfikatów i papier ten cieszy się niezwykłą popularnością tzw. „małego człowieka". W naszych stosunkach system ten dał by się urządzić jeszcze znacznie korzystniej dla oszczędzającego, gdyż stawkę oprocentowania można by śmiało ustalić na conajmniej 8 proc. rocznie i w ten sposób za asygnatę taką, kosztującą około 9.30 Zł., mógłby posiadacz po 10 latach otrzymać 20 Zł. Dla kasy urządzenie to byłoby ogromnie wygodne, oszczędzałoby bowiem kosztów manipulacji przy przyjmowaniu wkładów i doliczaniu procentów, zaś zebrane w ten sposób kapitały możnaby ulokować w długoterminowych pożyczkach hipotecznych i budowlanych z dostatecznym zyskiem dla kasy. Dodatkową zachętą dla oszczędzających mogłoby być ewentualne przedterminowe zlombardowanie takich asygnat.

Rzucone na Kongresie londyńskim myśli zasługują zatem na baczną uwagę u nas i odpowiednie ich zrealizowanie na naszym gruncie.

Ze Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce

Ekspozytura na Małopolskę komunikuje:

W dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie Rady Rejonowej pod przewodnictwem p. Dra Silberscheina, przy udziale członków Rady Rejonowej pp. Dyr. Katzą (Czortków), Dra Kornhäusera (Jasło), Dra Lachsa (Kołomyja), Dra Majbluma (Złoczów), Dra Parnasa (Tarnopol), Dra Probsteina (Przemyśl), Dra Sommersteina (Lwów), sekretarza p. Spindlera, w obecności Dyr. Związku w Warszawie p. Berkenheima i insp. p. Knobelmana.

Przed porządkiem dziennym poświęcił przewodniczący wspomnienie pośmiertne przewodniczącemu Zarządu i założycielowi Związku Kredytowego w Grzymałowie, śp. Drowi Zygmuntowi Szajowiczowi.

P. Dr. Parnass złożył sprawozdanie z czynności Ekspozytury i prezydjum Rady za okres ferjalny. Ze sprawozdania tego wynika, że zwyczajną działalność Ekspozytury kontynuowano w niezmniejszonem tempie także w okresie ferjalnym, w którym poza wielką liczbą rewizyj i objazdów, udało się odwiedzić szereg miejscowości w związku z akcją organizacyjną własnego ośrodka finansowego. Stan spółdzielni związkowych na terenie działania Ekspozytury jest na ogół dobry. Szczególnie należy zaznaczyć, że spółdzielnie produkcyjne dały bardzo dobre wyniki.

Ilość członków dochodzi do 30.000, kapitał własny do Zł. 1,650.000. Saldo udzielonych kredytów wynosi Zł. 8,844.000. Miesięcznie spółdzielnie udzielają przeciętnie do 4.500 kredytów na Zł. 3,000.000 do Zł. 3,500.000.

W okresie sprawozdawczym przyjęto do Związku: Spółdzielczy Bank dla Zagłębia Naftowego w Borysławiu i Bank Ludowy w Kosowie.

Przewodniczący złożył obszerne sprawozdanie o stanie żydowskiego ruchu spółdzielczego, który się poprzez spółdzielnie kredytowe przebija zwycięsko do innych form spółdzielczości, jak spółdzielczości produkcyjnej i surowcowej i zwłaszcza na terenie Małopolski dał bardzo dodatnie wyniki z powodu stosowania metod opartych na doświadczeniu, osiągniętem na innych terenach. Spółdzielnia robotników tkackich „Hasoreig" w Kosowie i „Stolarz" w Drohobyczu, mogą służyć na wzór.

Następnie omówił przewodniczący stan Banku dla Spółdzielni, który po zrównoważeniu budżetu, reorganizacji technicznej i zasileniu źródłami obrotowymi stał się ośrodkiem centralnym dla naszych spółdzielni i z wielką precyzją obsługuje swoich komitentów. Wskazał na potrzebę rozszerzenia Banku dla Spółdzielni i środki ku temu, o co powinne dbać wszystkie nasze spółdzielnie. W końcu omówił stosunki w Związku i wskazał na szerzącą się w ostatnich czasach manję zakładania spółdzielni kredytowych, tzw. bankomanję na ulicy żydowskiej, popierane niestety przez pewne sfery.

Po dyskusji, w której wszyscy obecni zabierali głos, ustalono termin Dorocznego Zjazdu spółdzielni małopolskich oraz otwarcia Centrali Kredytowej.

Uchwalono następnie zaproponować 8 spółdzielni

do przyjęcia jako członków, w tem trzy średniego kredytu.

W wyniku przeprowadzonej nad sprawozdaniami dyskusji, uchwalono jednomyślnie szereg rezolucyj, tyczących się dalszej pracy zarówno na terenie ma łopolskim, jak i ogólnopolskim.

20 groszy dziennie!

Centralny Komitet Obchodu „Dnia Oszczędności" ogłosił odezwę następującą:

Obywatelu!

Czy kiedykolwiek zastanowiłeś się, że kosztem ograniczenia swych zbędnych wydatków tylko o 20 groszy dziennie, mógłbyś dojść do posiadania

po latach 5 około 400 złotych kapitału,
po latach 10 około 900 złotych kapitału,
po latach 15 około 1600 złotych kapitału.

Czy pomyślałeś, że gdyby połowa 30-miljonowej ludności Polski odkładała po 20 groszy dziennie, to nie potrzebowaliśmy oglądać się na pożyczki zagraniczne, bo rozporządzalibyśmy wówczas olbrzymiemi sumami własnemi

po latach 5 około 6 miljardów złotych,
po latach 10 około 13 i pół miljardów złotych,
po latach 15 około 24 miljardów złotych.

Jeżeli dotychczas nie zastanawiałeś się nad tem, to dziś w dniu Międzynarodowego Święta Oszczędności pomyśl sobie, że przez bardzo niewielką ofiarę ze swej strony możesz zapewnić sobie przyszłość a Państwu gospodarczą siłę.

Idź do najbliższej instytucji oszczędnościowej, wyrób sobie książeczkę oszczędnościową i odkładaj stale bodaj po kilka groszy dziennie.

Oddasz tem przysługę i sobie i Państwu!

Warszawa, dn. 31. X. 1929 r.

Wydawnictwa na Dzień Oszczędności

Nakładem Związku Żyd. Towarzystw Spółdzielczych w Polsce (Warszawa, Rymarska 6) ukazał się z okazji dzisiejszego Dnia Oszczędności cały szereg odezw i broszur w języku hebrajskim, żydowskim i polskim, m. in. „Hamatbea haktanah" (Drobna moneta) dla młodzieży szkolnej we wszystkich trzech językach, „Książeczka Oszczędności Premjowanej — to twój przyjaciel" (żyd. i pol.), „Czy chcesz powiększyć twój majątek?" (pióra Dra J. Szalmana — żyd.)

„PRZEGLĄD SPÓŁDZIELCZY" (Lwów, Wałowa 3) wydał wielki specjalny numer na Dzień Oszczędności — w jęz. żyd. i pol.

Ankieta wśród koncesjonarjuszy alkoholowych

Centrala Zrzeszeń Kupców Winno- Wódczanych i Restauratorów (Warszawa, Senatorska 22) wzywa tą drogą wszystkich członków Centrali, aby niezwłocznie wypełnili i nadesłali do Centrali rozesłane formularze ankietowe, zawierające informacje o każdej koncesji.

Zarazem Centrala zwraca uwagę na niezbędność przyspieszenia powyższych odpowiedzi, a to ze względu na doniosłość chwili obecnej dla rozstrzygnięcia sprawy koncesyjnej i na konieczność posiadania przez Centralę dokładnego materjału statystycznego, któryby ilustrował obecną sytuację, w jakiej się każdy koncesjonarjusz znajduje.

ULEPSZENIA NAWIGACYJNE W PORCIE GDYŃSKIM. W tych dniach założona została w odległości półtory mili morskiej (mila morska = 1669,3 mtr.) na wschód od portu gdyńskiego tzw. buczącą pława świetlna, czyli boja, zapalająca się i wydająca syreni gwizd w parosekundowych odstępach czasu. Pława ta oznaczać będzie początek rady gdyńskiej, ponadto stanowić będzie punkt ostrzegawczy dla statków, wjeżdżających do portu.

NATIONAL CITY BANK OF NEW- YORK A LINJA LOTNICZA EUROPA—AMERYKA. „New York Herald" donosi, iż największy bank Stanów Zjednoczonych, National City Bank of New York podpisał umowę z niemiecką spółką International Zeppelin Transport C-o w celu zorganizowania komunikacji napowietrznej na linji Atlantyk północny między Europą a Stanami Zjednoczonemi.

„**NAWOZY SZTUCZNE**". Ukazał się bogaty i ładnie wydany drugi zeszyt tego miesięcznika fachowego, wydawanego przez Centr. biuro porad rolnych fabryk nawozów sztucznych (Warszawa, Widok 3 m. 10).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o r y c h ł e odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad br.

Na marginesie wyborów w Czechosłowacji

Kraków, 31 października

(K) Wprawdzie ostatecznego rezultatu wyborów w Czechosłowacji jeszcze nie znamy, czeska bowiem ordynacja wyborcza przewiduje przyznanie mandatów w pierwszem skrutynjum tylko tym kandydatom, którzy osiągną dzielnik wyborczy, ale już obecnie mniejwięcej można sobie wyrobić zdanie o nowej sytuacji w Czechosłowacji.

Rzuca się przedewszystkiem w oczy klęska komunistów, którzy z dawnych swych 41 mandatów zdołali uratować tylko 29. Czeska partja komunistyczna była najsilniejszą placówką europejskiego komunizmu i była dumą trzeciej międzynarodówki. W ostatnich jednak czasach partja ta przeżywała jeden rozłam za drugim, a wysłannicy Moskwy wciąż zajęci byli w Pradze akcją „czyszczenia". Dawni starzy przywódcy, jak dr. Szmeral, znaleźli się poza nawiasem partji, a ster objęły żywioły radykalne, które pchały partję do lekkomyślnych eksperymentów kończących się fiaskami. Pierwszą kompromitacją było nieudanie się tzw. „czerwonej niedzieli", którą trzecia międzynarodówka proklamowała na 1. sierpnia br., oznaczając ten dzień jako dzień antyimperjalistycznej manifestacji proletarjatu. Potem przyszła klęska strajku tekstylnego w Czechosłowacji, która otworzyła oczy robotnikom czeskim na nieliczącą się z realnemi możliwościami demagogją komunistów. Trzeba atoli przyznać, że klęska komunistów nie jest tak druzgocącą, jak się tego spodziewano, gdyż mimo wszystko komuniści skoncentrowali przeszło 700,000 głosów a okoliczność ta, jeśli się uwzględni rozbicie partji na zwalczające się obozy, świadczy o wciąż jeszcze silnych wpływach komunizmu w Czechosłowacji.

Niemiłą też niespodziankę przyniosły wybory czeskim klerykałom, którzy właściwie spowodowali wcześniejsze rozwiązanie parlamentu i rozpisanie wyborów. Przy obecnych wyborach mimo szalonej agitacji stracili klerykali prawie 10 procent swych głosów i sześć mandatów.

Jako trjumfatorzy wyszli z wyborów socjaliści, którzy na komunistach zdobyli 10 mandatów, narodowi socjaliści z pod znaku Benesza, którzy zdobyli 4 mandaty oraz niemieccy socjalni demokraci, którzy zdobyli 3 mandaty. Radość Dra Benesza nie jest jednakowoż tak zdecydowaną, ponieważ spodziewał się przede wszystkiem lepszego rezultatu wyborów, rozwijając niezmordowaną agitację, która przyniosła jedynie owoce na Słowaczyźnie, a powtóre niespodziewany sukces najzaciętszych jego wrogów, byłego posła Stribrnego i Gajdy, którzy zdobyli 3 mandaty, skupiając blisko 80,000 głosów, wzbudzi napewno jego zaniepokojenie.

Na baczniejszą też uwagę zasługują wybory na Słowaczyźnie, które nie przyniosły wprawdzie partji ks. Hlinki, tj. klerykałom, spodziewanego po procesie Tuki trjumfu — sam Tuka nie przeszedł nawet w pierwszem skrutynjum, a obecnie wedle najnowszych telegramów został wycofany — ale ks. Hlinka zdołał nietylko uratować swój stan posiadania, lecz i znacznie powiększyć ilość głosów w porównaniu z wyborami do sejmów krajowych. Wybory na Słowaczyźnie wykazują więc, że idea państwowego centralizmu nie ma żadnej przyciągającej siły i że Czechosłowacja będzie musiała rozwiązać swój problem narodowościowy.

Nie tyczy się to Niemców, którzy właściwie nie stanowią mniejszości narodowej (można ich raczej uważać za drugą po Czechach narodowość w republice), a którzy uratowali w całości swój stan posiadania, — ale przedewszystkiem Węgrów, którzy pochwalić się mogą wprowadzając do parlamentu 9 posłów bardzo poważnym sukcesem, oraz Słowaków, Polaków i Żydów.

Pocieszający jest sukces polsko-żydowskiego bloku wyborczego, dzięki któremu weszło do parlamentu *dwóch Polaków i dwóch Żydów.*

Wybory oznaczają więc przesunięcie frontu Czechosłowacji na lewo. Obok spraw natury gospodarczej tj. sprawy ochrony celnej produktów rolniczych, wysuwa się na pierwszy plan uregulowanie kwestji narodowościowej. Stary parlament tego nie mógł uczynić, zobaczymy jaką inicjatywę w tym kierunku wykaże parlament świeżo obrany.

ZE SPORTU

PIERWSZY ŚWIATOWY REKORD POLSKI W LOTNICTWIE.

Międzynarodowa Federacja Aeronautyczna (F. A. I.) na posiedzeniu w dniu 26 bm. uznała wyczyn pr. pilota Franciszka Henryka Żwirka, który na awjonetce polskiej R. W. D. 2, z silnikiem Salmson 40 M. K. osiągnął wysokość 4,004 mtr. za rekord światowy.

Jest to pierwszy rekord polski światowy w dziedzinie lotnictwa.

Ż. K. S. „MAKABI" komunikuje, że bilety na bankiet można jeszcze nabywać w lokalu Klubu przy ul. Gertrudy 8, w godzinach od 8—9 wieczorem. Natomiast w dniu bankietu 3 listopada żadnych więcej zgłoszeń uwzględniać się nie będzie. Na akademję jubileuszową i bankiet obowiązuje strój wieczorowy. Bilety członkowskie na wszystkie imprezy sportowe jubileuszowe można nabywać tylko w lokalu po cenie zł. 4.

KIEROWNICTWO SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ Ż. K. S. „MAKKABI" wzywa wszystkich członków Sekcji, aby zgłosili się do Kierownika dziś we czwartek celem podjęcia biletów na zawody jubileuszowe i objęcia funkcyj.

CZARNI (Lwów)—CRACOVIA. Ostatnie ligowe zawody Cracovii w Krakowie odbędą się w piątek 1 listopada o g. 11'15 przedpoł. Bilety wcześniej do nabycia w przedsprzedaży u Pool, pl. Marjacki 1, Leitner, Rynek gł. C—D. Herzog, Grodzka 42, Perfumerja, Karmelicka 6.

MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE. Zapowiedziany na piątek 1 listopada mecz lekkoatletyczny wzbudził duże zainteresowanie. Zawody te będące ostatnią imprezą lekkoatletyczną w tym sezonie rozegrane pomiędzy reprezentacjami Makkabi i Wisły obejmują następujący program: panie: 80 m, 200 m, 800 m, skok w dal, skok w wyż, rzuty dyskiem i oszczepem, pchnięcie kuli, bieg rozstawny 60+80+100 m. Panowie: 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1500 m Skoki w dal i w wyż, rzuty dyskiem i oszczepem, pchnięcie kuli, bieg rozstawny 400+300+200+100 m. W obu klubach wystąpią najlepsi zawodnicy, jak we Wiśle Golkówna, Kirchmajerówna, Białkowska, Gorzeński, Kowalski, Kossowski, Dela, Balcer i inni W Makkabi startują Freiwaldówna, „Maryla", Glassnerówna, Metzendorfówna, najlepszy obecnie sprinter w Polsce Czyz, Goldfinger, Feig, Klagsbrunn. Zajmujące te zawody odbędą się na boisku Wisły w piątek punkt. o godz. 9'30 przedp.

Bergson wierzy w życie pozagrobowe

Wielki filozof francuski Henri Bergson obchodził niedawno 70-lecie swych urodzin. Między gratulantami znaleźli się też delegaci paryskich spirytystów, a w rozmowie z nimi wyraził się Bergson, że wierzy w życie pozagrobowe. Opowiedział przytem następujące wydarzenie, które zdaniem jego jest najlepszym dowodem życia pozagrobowego.

„Miałem przyjaciela" — opowiada Bergson — „właściciela dóbr, który żył na swej posiadłości obok Paryża. Przed trzema laty umarł, a wdowa zlikwidowała gospodarstwo i przeniosła się z córkami do Paryża. Przedtem jednak postawiła na grobie swego męża nagrobek. Pierwszej już nocy po przyjeździe do Paryża miała wdowa niezwykły sen, a mianowicie zjawił jej się zmarły mąż i skarżył się, że nagrobek nie ozdabia jego grobu, gdyż postawiono go na grobie innego człowieka. Także dorosła córka miała ten sam sen. Obie kobiety z początku nie przywiązywały do tego snu wielkiej wagi, ale gdy po kilku dniach sen się powtórzył, napisała wdowa do dozorcy cmentarza i spytała się go, czy nagrobek rzeczywiście postawiono na grobie jej męża. Dozorca odpowiedział, że omyłka jest tu wykluczona, gdyż obok grobu jej męża spoczywa jego własny brat, dlatego doskonale zna położenie grobu jej męża. W dwa dni później zjawił się zmarły po raz trzeci swej córce i znowu mówił o nagrobku. Teraz wdowa zażądała kategorycznie, by otworzono grób, co się też stało. Okazało się, że zmarły miał rację, albowiem nagrobek figurował na grobie brata dozorcy cmentarza.

Historja ta — mówił Bergson — która jest bezwzględnie prawdziwą, ponieważ znam wszystkie osoby, wchodzące w grę, obala wszelkie hipotezy, zaprzeczające pozagrobowej egzystencji człowieka. Przypominam, że niektórzy filozofowie wyznawają teorję, że wszystkie myśli, wyobrażenia, wspomnienia i impulsy woli, które w chwili śmierci skoncentrowane są w naszym mózgu, nie ulegają rozkładowi przez śmierć, lecz przenoszą się niejako na inną płaszczyznę, którą można nazwać rezerwoarem pamięci zmarłych. Jeśli więc medjum dowiaduje się o czemś, czego żaden żyjący człowiek wiedzieć nie może, dzieje się to, według tej teorji w ten sposób, że medjum komunikuje się z tą wyższą płaszczyzną i stamtąd czerpie swoje wiadomości. W ten sposób wytłumaczono np. zaobserwowane często fakty, że medjum na seansie spirytystycznym wskazuje miejsce, gdzie zmarły przed swoją śmiercią schował testament, którego bezskutecznie poszukiwano.

Ale teorja ta nie może mieć żadnego zastosowania do wyżej opowiedzianego faktu, albowiem zmarły właściciel dóbr nie mógł wiedzieć w chwili swej śmierci, że nagrobek, który mu rodzina zechce postawić, znajdzie się na obcym grobie. Ponieważ on sam tego nie mógł wiedzieć, więc nie mógł tego przenieść do owej rzekomej wyższej płaszczyzny. Należy więc przyjąć, że sam zmarły zjawił się po swej śmierci swej żonie i swej córce".

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 31 października

Kraków (312.8) 12'30—15 Koncert dla młodzieży (Haydn, Krupiński). 15 Komunik. gospod. 16'15 Gramofon. 17'15 P. Dynowska „Kobieta w dziejach Polski". 17'45 Koncert z Warszawy (Mozart, Brahms). 18'45 Rozmait. (Gadki podhalańskie). 19'10 Giełda zboż. 19'25 Przemówienie min. skarbu Matuszewskiego i prez. PKO „Oszczędność". 20 Program. 20'05 Koncert w wykon. M. Onyszkiewiczowa (sopr.), M. L. Lewandowska (sopr.), M. Lipkowska (fort.), B. Walewski (ak.) W programie Bach, Franck, Szymanowski. 21'30 Słuchowisko wesołe. 22'15 PAT. 23 Muz. tan.

Warszawa (1411.7) 17'45. 20'30 Koncerty.

Katowice (408.7) 12'10 Gramof. 12'30—14 Koncert dla młodzieży (p. Kraków). 16'20 Gramof. 17'15 Odczyt „O Śląsku za Rzymu". 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Gramof. 19'05 Skrz. poczt. 19'30 Ze sportu: „Narty". 20'05 Koncert (p. Kraków). 21'30 Słuchowisko wesołe. 22'15 PAT. 23 Muz. tan.

Poznań (334.8) 20'15 Muz.

Wiedeń (516.3) 11, 16 Muz. 20'05 Opera.

Zeesen (1635) 16'30 i 20—0'30 Muzyka.

Wygodna jazda przestała być właściwością drogich samochodów

Parę lat temu uważano powszechnie, że wygodna jazda jest przywilejem szczęśliwych posiadaczy drogich wozów. Wszelkich udoskonaleń w tej dziedzinie oczekiwano jedynie od samochodów luksusowych. Z biegiem czasu poglądy te zmieniły się całkowicie; obecnie bowiem tanie wozy zapewniają równie wygodną jazdę jak i najdroższe.

Wszystkie najnowsze ulepszenia udostępniane są natychmiast jak najszerszym rzeszom automobilistów. W ciągu ostatnich paru lat znormalizowano cały szereg udoskonaleń i wprowadzono je do masowej produkcji tanich wozów. Jest to jednak możliwe do zastosowania tylko w przedsiębiorstwach, które rozporządzają wielkiemi zasobami kapitałów, jak np. General Motors.

Wytwórcy zdają sobie sprawę, że wygodna jazda jest przy sprzedaży równie ważkim argumentem, jak np. niedroga dostawa. Publiczność nie zadawala się już obecnie 20-konnym motorem i bez względu na cenę wozu, uważa opony balonowe i amortyzatory za rzeczy niezbędne.

Wszystkie te udoskonalenia przyczyniają się wybitnie do tego, że nawet jazda po złych drogach przestaje być męcząca. Ma to specjalne znaczenie dla Polski, a zwłaszcza dla naszych obszarów centralnych i wschodnich, które pod względem drogowym tyle jeszcze pozostawiają do życzenia. Dawniej jazda samochodem mogła tam więcej znużyć, niż końmi; dziś stosunki te zmieniają się całkowicie, czego dowodem zwłaszcza niezwykły wzrost komunikacji autobusowej.

Najbardziej luksusowe i nowoczesne samochody nie mogą dziś współzawodniczyć co do wygodnej jazdy z należycie spopularyzowanemi taniemi wozami. Właściciele bowiem tych ostatnich oczekują zazwyczaj odpowiednich udoskonaleń od nowych modeli posiadanej marki.

Powyższe postulaty najlepiej docenił koncern General Motors, którego inżynierowie pracują wciąż nad udoskonaleniem zawieszenia resorów i zapewnieniem w ten sposób wygodnej jazdy.

SZALOM ASZ

MATKA

Przekład M. Kanfera

43 (Ciąg dalszy.).

A więc z tem biednem jedzeniem matka, jak się rzekło, dawała sobie jakoś radę. Po pierwsze — dobre, stare garnki, a po wtóre „Mosesleben" (Moses to nie kto inny jeno „Mojszele-wół", który w Ameryce zaczął się nazywać „Sam Moses". Ale matka, by się oswoić z obcem dla siebie imieniem, dodała do „Mosesa" stare żydowskie słóweczko „leben", a obdarzyła go tym kochanym przydomkiem, by odwdzięczyć mu się za dobroć, którą chłopak jej okazywał).

Mojszele „wół", albo Mosesleben jak go odtąd nazywać będziemy, nie zapominał o swej matce jeszcze w starej ojczyźnie, gdy zaczął uwijać się między chłopskiemi furami; ale i teraz też o niej nie zapomniał, przynosząc do domu rozmaite pakunki ze sklepu, w którym pracował. Czasem herbatę i cukier, czasem pół funta najlepszej kawy, zaklinając matkę, by nikomu z tych przysmaków nie dawała, tylko sama je spożywała; czasem kiełbasę i kawałek sera, masło i jaja, a raz nawet podsunął matce flaszeczkę słodkiej wódki i kilka pierników.

„Wiem, mamo, że starzy ludzie chętnie od czasu pokrzepiają się likierem".

„Lokatorem" w prawdziwem znaczeniu tego słowa — „Mosesleben" nie był. W domu nie jadał, a wpadał tylko od czasu do czasu, ale nigdy z próżnemi rękoma, zwłaszcza teraz, gdy się dowiedział, że najstarszy brat się wyprowadził, a Dwojra nie ma pracy. Nieraz myślała sobie Sara Rywka, że zawdzięcza naprzód Bogu, a potem temu chłopakowi utrzymanie, ale nigdy głośno tego nie powiedziała, by nie zawstydzić swego męża.

A więc z jedzeniem dawano sobie już jakoś radę, ale największa bieda była z mieszkaniem. Tam w dawnej ojczyźnie, jak się mieszkało w jakiemś mieszkaniu, to się mieszkało, nie pytając się, czy to własne, czy obce mieszkanie. Mieszkało się tak długo, aż się zasiedziało prawo mieszkania, a potem mieszkanie stało się już własnością. Któż słyszał, by płacić czynsz? A gdy się znalazł jakiś zły gospodarz i żądał czynszu, spadały na jego głowę „wszystkie złe sny tej nocy i poprzedniej nocy i wszystkich nocy całego roku". Gdy gospodarz straszył komornikiem (egzekutorem), nazywano go „denuncjantem". A jeśli gospodarz miał tę smutną odwagę, by jakiegoś Żyda wyrzucić na bruk, spotykała jego i jego potomstwo klątwą, a po jego śmierci „Chewra Kadisza" (bractwo pogrzebowe) nie chciała go pochować. Rodzina musiała zapłacić tragarzom, którzy go pochowali obok płotu, tam, gdzie grzebią renegatów...

Tu, w Ameryce największym kłopotem dla biedaka to — czynsz. Kilka dni przed pierwszym Sara Rywka nie ma już ani jednej spokojnej nocy, rozmyśliwując, skąd weźmie na czynsz. Punktualnie każdego pierwszego, wczesnym już rankiem zjawia się wygolony administrator z grubem cygarem w ustach. Żując cygaro, powiada tylko jedno słowo „Mistress" i wywija książeczką. A gdy do piętnastu dolarów zabraknie centa, nie przyjmuje czynszu, wyjmuje z kieszeni złoty zegarek i żując cygaro i wskazując na zegarek, powiada:

„Mistress, do trzeciej ma pani czas, aż do zamknięcia sądu"...

Każdego pierwszego jest w domu Anczla prawdziwy sądny dzień, bo Sara Rywka może kombinować na rozmaite sposoby, może oszczędzać na wszystkiem, ale zawsze brak do czynszu kilka dolarów. Raz trzeba było zapłacić gaz, innym razem dziecko zachorowało, albo też trzeba było buciki podzelować. Zwołuje się więc radę familijną, na której Sara Rywka krzykami i groźbą wymusza na najstarszym synu tych kilka dolarów na czynsz.

Przed tym pierwszym Sara Rywka niezwykły, odczuwała lęk. Nie sypiała nocami, bo nie wiedziała, skąd weźmie na czynsz. Najstarszy syn, który od czasu do czasu wieczorami do nich zachodził, radził jej, by przyjęła lokatora na jego miejsce, a nawet chciał jej polecić jakiegoś młodego człowieka. Ale Mosesleben oświadczył, że absolutnie nie pozwoli, by „matka była służącą obcego człowieka". Salomon odpowiedział, że w Ameryce wszyscy tak robią, ale Mosesleben obstawał przy swojem wołając: „W Ameryce może tak być, ale jego mama nie będzie prała bielizny dla obcego". Salomon na to odpowiedział, że jeśli jest tak dobrym synem, niech sam zapłaci za mamę czynsz.

Moses rzekł: „Dobrze, zapłacę a nie pozwolę, by mama pracowała dla obcego. Dla własnych dzieci tak, ale dla obcych — nie".

Matka odezwała się, że nie może tego od niego żądać, że i tak już dużo robi dla niej i objęła go i pocałowała. Mosesleben wyjął piętnaście dolarów, którą to kwotę otrzymał za tydzień swej pracy i dał matce na czynsz. Salomon się zawstydził i tłumaczył się, że dość już pracował dla rodziny, a teraz niech to inni robią, na co matka odpowiedziała, że broń Boże niczego od niego nie żąda. Wie, że Salomon jest już starszym chłopcem i powinien się już ożenić.

Wszyscy wtenczas umilkli (C. d. n.).

Wiadomości z kraju

DWA MILJONY ZŁ. DLA PALESTYNY

Do Centralnego Komitetu niesienia pomocy poszkodowanym Żydom w Palestynie przy gminie warszawskiej wpłynęło 810 tys. zł zebranych wśród Żydów w b. Kongresówce.

Wraz z kwotami zebranemi w Małopolsce wschodniej i zachodniej oraz z sumami wysłanemi przez wiele większych miast w Polsce bezpośrednio do Palestyny — a więc na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej zebrano około 2 miljonów zł.

WSPÓLNA AKCJA PRASY OPOZYCYJNEJ

Prasa opozycyjna, lewicowa i prawicowa, urządziła niedawno w Warszawie konferencję z udziałem prawników, dziennikarzy i posłów. Zastsanawiano się nad podjęciem środków celem obrony prasy opozycyjnej przed represjami stosowanemi na zasadzie dekretu prasowego. Po długiej dyskusji uchwalono stworzyć komitet prawników, który ma omówić środki umożliwiające prasie normalną pracę.

Jak jednak ta „wspólnota“ prasy opozycyjnej wygląda w praktyce, wynika najlepiej z tego, że gdy „Robotnik“ zamieścił wiersz pacyfistyczny Tuwima, podniosły „opozycyjne“ gazety endeckie niesłychany alarm przeciw — wolności prasy.

ZWYRODNIAŁY OJCIEC PRZED SĄDEM

Wydział śledczy w Łodzi otrzymał ononimowy list. Jakiś nieznany informator donosił, iż Leon Pawlak robotnik zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 65 utrzymuje od kilku lat stosunki kazirodcze ze swą 13-letnią córką. Policja wszczęła dochodzenie, które ustaliło, że anonimowe oskarżenie w zupełności odpowiadało prawdzie. Przed kilku laty Pawlak korzystając z nieobecności swej żony zniewolił młodocianą córeczkę i od tego czasu, gdy pozostawał z nią sam na sam zmuszał ją do uległości. Dziewczyna nie mówiła o tem nikomu, ojciec bowiem groził, że ją zabije, więc wolała milczeć. Gdy jednak policja wszczęła dochodzenia, dziewczyna opowiedziała wszystko szczegółowo. W dniu wczorajszym Pawlak znalazł się przed sądem okręgowym w Łodzi. Sąd skazał Pawlaka na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.

SAMOCHÓD RUNĄŁ Z MOSTU DO RZEKI.

Onegdaj wydarzyła się pod Tucholą katastrofa samochodowa, która cudem nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Przez most nad rzeką Brdą przejeżdżał samochód, który w pewnej chwili uderzył w drewnianą barjerę mostu, złamał ją i z wysokości 5 metrów runął na dno rzeki, przewracając się do góry kołami. Widok spadającego do rzeki samochodu zmroził krew w żyłach licznych przechodniów. Rzucono się natychmiast na ratunek.

Znajdujący się w samochodzie pasażerowie: urzędnik kolejowy ze Świecia Reszkowski, z żoną i 14-letni uczeń gimnazjalny Müller oraz szofer, okropnie przerażeni i przemoczeni, wydobyli się na wierzch wozu. Półtoraroczne dziecko Reszkowskich wypłynęło o kilka metrów dalej i zostało wyratowane przez łódź, która pospieszyła na ratunek. Po kilku minutach udało się je przywrócić do przytomności. Reszkowski i szofer nie odnieśli żadnego szwanku, natomiast p. Reszkowska złamała nogę, a Müller rękę.

OBŁĄKANY CHCE WPROWADZIĆ ŁAD W URZĘDACH

Do biura Komisarjatu Rządu w Warszawie zgłosił się pewien osobnik, który stanął w kolejce z innymi interesantanmi. Gdy dostał się do okienka, wywołał awanturę z urzędnikiem. Wezwano policjanta, który awanturnika odprowadził do koimsarjatu. Jest to Izrael Dozencwajg (Nowolipki 33), obłąkany R. znany jest z tego, że pragnie zaprowadzić w Polsce ład i porządek i dlatego chodzi po urzędach, gdzie wygłasza do urzędników płomienne przemówienia. Na tem tle już niejednokrotnie wywoływał awantury, gdyż w pierwszej chwili urzędnicy nie wiedzą, że mają do czynienia z nieszczęśliwym umysłowo chorym.

W swoim czasie R. pragnął udzielić odpowiednich „rad“ b. prezydentowi Wojciechowskiemu; usiłował on przedostać się do Belwederu i został aresztowany pod zarzutem planowanego zamachu.

(Rozencwajg musi być naprawdę dotknięty ciężką chorobą, skoro chce wprowadzić ład w naszej biurokracji).

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś, we czwartek o godz. 8'30 wiecz. „Dzieci nie zapominają“ Z. Libina z pp. **B. Belleriną** i **Ch. Schnajerem** na czele świetnego zespołu. Czysty dochód z dzisiejszego przedstawienia przeznaczony na rzecz Stow. Żyd. Rękodzielników. W przygotowaniu pod kierunkiem reżysera Ch. Schnajera doskonała sztuka wybitnego rumuńskiego autora A. Sorbula p. t. „Namiętność“.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Występy Stefana Jaracza przyniosą do piątku powtórzenie komedji Flersa i Caillaveta „Pan Brotonneau“, zaś od soboty ostatnią komedję Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże“. Dziś popołudniu na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej, po cenach zniżonych, Szekspira „Wiele hałasu o nic“, w Dni Zaduszne popołudniu tradycyjny „Młynarz i jego córka“, zaś w niedzielę „Mysz kościelna“.

— **TEATR REWJI „GONG“** gra tylko do soboty rewję „Elektryczna Miłość“, w której występuje m. in. niezrównany Leon Wyrwicz. Codziennie dwa przedstawienia o 7 i 9. Przedsprzedaż biletów w handlu WP. Rudnicki Linja A-B.

— **ADOLF BILLIG,** świetny skrzypek, który tak znakomicie zaprezentował się publiczności krakowskiej w ubiegłym sezonie, wystąpi dziś we czwartek 31 bm. w sali Bolońskiego. Akompanjuje dr. Marcel Liebeskind.

ZGON HERMANA UNGARA. W Pradze umarł w 36 roku życia na operację ślepej kiszki utalentowany powieściopisarz dr. Herman Ungar, gorący sjonista. Debjut Hermana Ungara „Knaben und Mörder“ zwrócił na niego powszechną uwagę, a zainteresowanie publiczności i krytyki wzmogło się jeszcze po ukazaniu się jego powieści „Die Verstümmelten“. Ostatnią jego powieścią jest „Die Klasse“, w której daje wnikliwą analizę nauczyciela, cierpiącego na brak poczucia własnej godności i stającego się dlatego tyranem swej klasy. Przed rokiem wystawiono w Berlinie dramat Ungara pt. „Czerwony generał“, w którym Ungar poruszył tragedję Trockiego.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Dzieci nie zapominają“ (wyst. B. Belleriny i Ch. Schnajera).

Klub „longinusów“

W St. Louis w Stanach Zjednoczonych mieszka niejaki Benjamin Ostling, który w prasie amerykańskiej ogłosił długą odezwę w imieniu amerykańskiego klubu wysokich ludzi. Do klubu tego nie należą bynajmniej wysoko postawione osobistości Stanów Zjednoczonychh, a pod słowem „wysocy ludzie“ rozumieć należy ludzi, których wzrost przewyższa normalny wzrost człowieka. Mister Ostling żali się w tej swojej odezwie, że w Stanach Zjednoczonych wogóle niczego się nie czyni dla wysokich ludzi. Amerykańskie hotele nie mają łóżek dla wysokich ludzi, a jeśli taki wysoki człowiek zachoruje i dostaje się do szpitala, musi biedaczysko kurczyć się, ponieważ wszystkie łóżka są sporządzone dla normalnych śmiertelników. Odezwa kończy się apelem do amerykańskiej opinji publicznej, by przyszła z pomocą biednym longinusom...

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Czwartek: pop. „Wiele hałasu o nic“ (przedst. szkolne, ceny zniżone); wiecz. „Pan Brotonneau“.

TEATR REWJI „GONG“ RAJSKA 12

Czwartek: „Elektryczna miłość“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Książę student“ (Roman Novarro).
CORSO: „Prawo i bezprawie“ (Tom Mix).
NOWOŚCI: „Ay, ty moje marzenie“.
SZTUKA: „Jej pieprzyk“.
UCIECHA: „Z dnia na dzień“.
WANDA: „Z dnia na dzień“.

Nahum Sokołow przybywa do Rumunji

Bukareszt. (ŻAT) W dniu 15-go listopada br. przybywa do Rumunji prezydent egzekutywy sjonistycznej p. Nahum Sokołow celem dokonania otwarcia tegorocznej kampanji na rzecz Keren Hajesodu. Przygotowania do kampanji są w pełnym toku. Wezmą w niej udział również pp. Bloch-Blumenfeld (b. burmistrz Tel Awiwu), znany przywódca Poalej Sjon, dr. F. Korngruen który został ostatnio mianowany sędzią w Palestynie. Wszystkie wspomniane osobistości przybyły już do Bukaresztu. P. Nahum Sokoło wwystąpi na zebraniach Keren Hajesodu w Jassach, Kiszyniowie, Czerniowcach i in.

Harmonijne współżycie kolonistów i robotników żydowskich w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) W kolonji Rechoboth odbyło się uroczyste otwarcie nowego domu robotniczego, pierwszego gmachu wzniesionego wspólnie przez kolonistów i robotników żydowskich. W czasie uroczystości prezes rady kolonijnej wygłosił przemówienie, w toku którego wyraził nadzieję, że nowy ten gmach stanie się symbolem harmonijnego współżycia kolonistów i robotników żydowskich w Palestynie.

Posiedzenie egzekutywy światowego związku rzemieślników żydowskich

Berlin. (ŻAT) Odbyło się tu posiedzenie egzekutywy światowego związku rzemieślników żydowskich. W posiedzeniu tem brał również udział pos. Rasner z Warszawy. Egzekutywa uchwaliła m. in.: zwołać radę związku na grudzień lub styczeń do Berlina, ogłosić odezwę werbunkową, rozpocząć systematyczną pracę statystyczną, zwołać konferencję prasową, założyć czasopismo i in.

Saul Czernichowski w Wiedniu

Wiedeń. (ŻAT) W tych dniach bawił tu poeta hebrajski Saul Czernichowski, który wygłosił odczyty o nowej literaturze hebrajskiej na szeregu zebrań publicznych. Na cześć poety został wydany uroczysty bankiet.

KONFERENCJA DYREKTORJUM KEREN HAJESOD odbyła się w tych dniach w Berlinie pod przewodnictwem dyr. Oskara Wassermanna. Doniesiemy o niej obszernie w jednym z najbliższych numerów.

HASZACHAR- PRZEDŚWIT. Dziś, we czwartek o g. 8 wiecz. plenarne zebranie członków z referatem R. Wolfa i J. Nowomiasta, nt. „Kilka kwestyj palestyńskich“. Czytelnia otwarta codziennie między godz. 7 a 10'30 wiecz.

— **ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZIEŻY AKAD. „CHEJRUT“.** Jutro w piątek o godz. 7-ej wiecz. w lokalu przy ul. Sebastjana 7 parter ofic. zebranie poświęcone aktualnym sprawom. Zwraca się uwagę kolegom poale sjonistom przebywającym na studjach w Krakowie, iż wpisy odbywają się codziennie od 8—9-ej w wyżej wymienionym lokalu.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 28	Październik **31** Czwartek 27 Tiszri 5690	Zachód słońca 16 m. 12

Akcja pomocy palestyńskiej

Przez Keren Hajesod zebrano na Fundusz Pomocy w dalszym ciągu:

W Kętach przez: Dra Federgrüna J, Dra Graffa J., Hirscha K. i Schlesingera W.

Złożyli: 50 zł. Israeler Jecheskiel.

Po 15 zł. Dr. Federgrün Jakób, Ringer Adolf, Kornblum Zyg., Dr. Graff Ignacy.

Po 10 zł. Huppert Adolf, Berger Józef, Munk Emanuel, Gross M., Neiger Moritz, Kirsch Józef, Szanzer Jakób.

Po 5 zł. Huppert Rudolf, Schmelz Michał, Grubner Salomon, Schlesinger Wilhelm, Wald Feliks, Zimmet Israel, Teichler Dawid, Klagsbald Hirsch, Obstänler Józef, Hirschberg Moritz, Ruff Jankiel, Ruff Markus, Kuppermann Mina, Lermer Józef, Geller Klara.

Pozatem datki po 3, 2 i 1 zł.

• • •

— **NA FUNDUSZ POMOCY PALESTYŃSKIEJ** złożył (przez Keren Kajemet Leisrael) p. Daniel Kerner z Wiednia 500 zł (w bóżnicy Deichesa 300, w bóżnicy Bargla 200 zł).

Apel do pracodawców!

Biuro Pośrednictwa Pracy prowadzone przez Zjednoczenie Kobiet Żydowskich (WIZO) w Krakowie, Rynek gł. 29, I. piętro, jest instytucją społeczną, która umożliwia znalezienie odpowiedniego zajęcia osobom szukającym pracy, a zarazem ułatwia pracodawcom wyszukanie odpowiednich osób zaufania godnych.

Biuro pośredniczy w wyszukaniu zajęcia dla pracownic biurowych i handlowych wszelkich kategoryj, a więc stenotypistek, ekspedjentek, pomocnic handlowych, kasjerek, nauczycielek prywatnych, freblanek, gospodyń, pomocnic krawieckich i modniarskich i t. p.

W szczególności prosimy matki, aby z całem zaufaniem zwracały się do biura po odpowiednie wychowawczynie i nauczycielki dla swych dzieci, gdyż biuro nasze rozporządza znaczną ilością zgłoszeń wychowawczyń i studentek, poszukujących lekcyj z zakresu szkół powszechnych i średnich.

Obok tej roli pośrednictwa **zadaniem istotnem biura jest udzielanie rad i wskazówek tym osobom, poszukującym pracy, które nie znają istniejących stosunków miejscowych, ani zapotrzebowania pracy.**

W biurze naszem urzędują stale osoby doświadczone, obeznajomione ze stosunkami, które kierują bezradne dziewczęta żydowskie na właściwe drogi.

Pracodawcy powinni zrozumieć i uznać cel i konieczną potrzebę takiej instytucji w naszem społeczeństwie, a zarazem zrozumieć, że działają we własnym interesie, **ponieważ celem biura nie jest zysk materjalny, lecz skierowywanie właściwych ludzi na właściwe miejsca.**

Zgłaszanie wolnych posad w naszem biurze jest czemś więcej jak akcją filantropijną, bo daje możność znalezienia chleba i pracy osobom chcącym pracować.

Dlatego zwracamy się z gorącym apelem do P. T. pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje codziennie (z wyjątkiem **sobót i świąt) między godz. 3—6 popołudniu, w lokalu WIZA w Krakowie, Rynek gł. 29**, gdzie zgłaszającym udziela się wszelkich informacyj.

Katastrofa awjonetki Aeroklubu Akademickiego w Krakowie

Wczoraj we środę popołudniu wystartował uczeń Aeroklubu akademickiego w Krakowie na awionetce do odbycia lotu, przyczem po pierwszym wirażu awionetka runęła na ziemię, ulegając zupełnemu rozbiciu. Pilot wyszedł cało. Katastrofa miała miejsce wobec licznie zebranych osób, przypatrujących się zawodom 2 pułku lotniczego. Przyczyną wypadku był błąd pilotażu młodego pilota, który odbywał loty bez poprzedniego przygotowania się do lotów na awionetce.

—o—

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się w objętości 16 stron druku.

—o—

— **„PO WYPADKACH PALESTYŃSKICH".** Odczyt na ten temat wygłosi z ramienia Zjednoczenia Kobiet Żydowskich (WIZO) red. dr. Berkelhammer dziś we czwartek o g. 7'30 wiecz. w sali Rynek gł. 29. I. p. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **POS. BYRKA — DYREKTOREM IZBY HANDLOWEJ WE LWOWIE?** Prezydjum Izby handlowo przemysłowej we Lwowie uchwaliło przedstawić ministerstwu przemysłu i handlu kandydaturę posła Byrki na dyrektora Izby Handlowo przemysłowej we Lwowie.

— **PROJEKT USTAWY O PIELĘGNIARKACH** Departament służby zdrowia opracowuje projekt ustawy o pielęgniarkach, która ma ustalić uprawnienia do zajmowania się tym zawodem, sposób szkolenia pielęgniarek i przepisy tymczasowe dla osób, pracujących obecnie w zawodzie pielęgniarskim.

— **OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE ULIC.** W ostatnim czasie rozszerzyła Elektrownia miejska oświetlenie publiczne na dzielnicę Krowodrza. Po raz pierwszy oświetlono lampami elektrycznemi następujące ulice: Lubelska 9, Śląska 5, Cieszyńska 6, Świętokrzyska 3, Mazowiecka 22, Kujawska 8, Racławicka 14, Kmiecia 3, Świstackiego 3, Warzywnowa 3, Wójtowska 3, Litewska 16, Wrocławska 37, Poznańska 12, Obożna 7, Friedleina 18, Łokietka 10, oraz 3 ulice bez nazwy

Na Kazimierzu powiększono publiczne oświetlenie elektryczne i to w następujących ulicach: Bożego Ciała 9, Miodowa 1, Józefa 1 i Rabina Meiselsa 1. Razem 198 nowych lamp.

— **Z POWODU PRZEPROWADZANIA REMONTU** w I. Komisarjacie policji przy ul. Starowiślnej telefon Nr. 1267 pozostaje aż do odwołania nieczynny i wszelkie rozmowy kierować należy na Nr. telefonu 3009.

— **KURS RYSUNKÓW I MODELOWANIA** dla pracowników zawodów grawerskich, cyzelerskich bronzowniczych i jubilerskich odbędzie się w Muzeum Przemysłowem (Smoleńska 9) w czasie od 15 listopada 1929 do końca czerwca 1930 r. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach od 8—2.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Heleny Górnisiewicz (lat 24) zam. przy ul. Mazowieckiej l. 31, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany. Desperatkę przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **POD KOŁA AUTOBUSU TRAMWAJOWEGO** dostał się wczoraj w godzinach wieczornych na ul. Rakowickiej jakiś starzec niestwierdzonego nazwiska i doznał złamania podstawy czaszki oraz kontuzyj. W beznadziejnym stanie przewieziono starca do szpitala.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do łuszczarni ryżu w Dąbiu, gdzie Kazimierz Matuszczyk (lat 35) robotnik z Branic doznał przy pracy złamania lewego uda. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala chirurgicznego.

— **NIEUDAŁA SZTUCZKA CHYTREGO LESIA.** Dnia 18 bm. zawiadomił miejscową policję Leś Franciszek górnik z Bolesławia, że w lasach koło Siersza pow. Chrzanów został on napadnięty przez dwóch napastników, którzy obrabowali go z pieniędzy. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Leś nie został napadnięty i obrabowany, lecz chcąc sobie przywłaszczyć 70 zł, które robotnik Żurek dał mu celem doręczenia jego żonie, zmyślił ten napad rabunkowy, ukrywszy przedtem pieniądze w polu koło swojego domu.

— **DAREMNY TRUD KASIARZY W BIECZU.** W nocy z 28 na 29 bm. nieznani sprawcy włamali się przez wybicie szyby w oknie do domu Stefana Klimczyka rejenta w Bieczu pow. Gorlice. Sprawcy przecięli druty od telefonu, poczem splądrowali całe mieszkanie i wyrzucili na pole przez okno kasę ogniotrwałą, ważącą około 300 kg. Kasę tę rozpruli następnie rakiem, nie znaleźli jednak żadnej gotówki, a zabrali tylko książeczkę wojskową na nazwisko poszkodowanego, książeczkę oszczędnościową na kwotę 1.50 zł i czerwony ceratowy portfel. Sprawcy rozpruli kasę w formie litery „U". Szkoda wynosi około 150 zł. Sprawców było czterech w tem jedna kobieta. Śladów żadnych nie pozostawili, pracowali bowiem w rękawiczkach. Policja wdrożyła poszukiwania za sprawcami włamania.

— **UJĘCIE KASIARZY WIEJSKICH.** Przed kilku tygodniami włamano się do kasy urzędu gminnego w Wilkowicach pow. Biała, gdzie łupem włamywaczy padło ponad 2.090 zł. W toku dochodzeń, przeprowadzonych przez miejscową policję zostali sprawcy w osobach Antoniego Klemunta, Jana Wojciucha i Franciszka Jurzaka ujawnieni i oddani do dyspozycji sądu w Białej.

— **PRZEZ OTWARTE OKNO.** Lewinger Edmund, kupiec zam. przy ul. Wrzesińskiej l. 7 zgłosił do policji, że onegdajszej nocy skradziono mu z mieszkania przez otwarte okno zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 700 zł oraz ubranie wartości 180 zł.

— **GALERJA ZŁODZIEJSKA.** Ferek Jan (lat 19) służący, zam. przy ul. Mazowieckiej l. 61, aresztowany został za systematyczne kradzieże sklepowe na szkodę swej pracodawczyni Pauliny Neufeld, zam. przy ul. Grabowskiego l. 13. — Stępa Agnieszka (lat 52) znana złodziejka, aresztowana została za kradzież torebki z puderniczką wartości 100 zł z lady sklepowej na szkodę Anny Ferbus, zam. przy ul. Krakowskiej l. 39. — Kardziel Kazimierz (lat 35) robotnik, zam. przy ul. Skawińskiej l, 13, stojący pod dozorem policyjnym aresztowany został za kradzież kożucha i chustki oraz kwoty 33 zł z wozu na szkodę Katarzyny Jasiówki z Poskwiny pow. Miechów.

— **ROWER.** Rybotnicki Józef pomocnik handlowy, zam. przy ul. Rydla 4 zgłosił do policji, że dnia 28 bm. skradziono mu z podwórza domu przy ul. Juljusza Lea 59, rower marki „Puch", wartości 100 zł.

— **CZYJA WŁASNOŚĆ?** W IV. Komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej zdeponowano zakwestjonowany koc jasny w kratę. Nadto w powyższym komisarjacie złożono znalezioną w kinie Wanda torebkę damską. Poszkodowani zgłosić się mogą pod odbiór tychże rzeczy w wymienionym Komis.

— **JAK NAS INFORMUJĄ,** otrzymała tutejsza F-a spedycyjna „TRANSPORT" z Ministerstwa Skarbu koncesję na załatwianie formalności celnych przy Urzędzie celnym w Krakowie.

—o—

— **HOJNY DAR.** Państwo Maurice i Hansie Eilenbergowie z Capetown (Afryka) przesłali do prezydjum krakowskiej gminy wyznaniowej z okazji swego srebrnego wesela kwotę 600 dolarów do rozdziału między żydowskie instytucje dobroczynne. Kwota ta została onegdaj rozdzielona.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„EWA". Pismo tygodniowe dla kobiet (Warszawa, ul. Nowolipie 13) Nr. z 27 b. m. zawiera: Zofja Kramsztyk: Podróż Curie Skłodowskiej do Ameryki, Pierwsza dyrektorka teatru w Polsce („Ewa" u p. M. Strońskiej, dyrektorki „Ateneum"); Sylwetki wybitnych kobiet w Palestynie, Kobieta na rozdrożu. (Z notatnika lekarza-ginekologa); Kobieta w domu; Kroniki, przeglądy, rewja mody i t. d.

„DAS TAGEBUCH". Tygodnik, Berlin SW 48, Hedemann, str. 13). Nr. z 26 b. m. zawiera: Tagebuch der Zeit; Dr. Ludwig Bauer: Oesterreichisches, allzu Oesterreichisches; Dr. Helmuth von Cramon: Der Adel im Weltkrieg; Richard Ritter von Gossmann: Schlusswort; Arnold Hahn: Das Insulin-Komitee antwortet endlich; Alfred Polgar: Pallenbergs neue Rolle; Ein Dichter verlässt Amerika; Alfred Wolfenstein: Rimbaud oder Der Anti-Poet; Selbstanzeigen von Ludwig Hatvany, Rahel bin Gorion, Rudolf von Delius und Haas Voss; Georg Fink: Mich hungert; Glossen.

Listy kandydatów do Zarządu

krakowskiej gminy żydowskiej

W niedzielę nowa Rada dokona wyboru 12 członków Zarządu — 6 list kandydatów

Kraków, 31 października

Jak wiadomo, w dniu wczorajszym minął termin zgłaszania list kandydatów na członków Zarządu krakowskiej gminy żydowskiej. Do ważności listy potrzeba na mocy ustawy podpisu conajmniej trzech członków Rady. W oznaczonym terminie wpłynęło 6 list, a mianowicie:

Lista Nr. 1. z czołowymi kandydatami Drem Rafałem Landauem, Drem Natanem Oberlaende rem i Arnoldem Steinerem (listę tę podpisali pp. Dr. Fischlowitz i Dr. Filip Landau, wybrani z listy prez. Landaua, a nadto p. Eintracht z listy prywatnej),

lista Nr. 2 rękodzielników, z kandydatem czołowym p. Goldschmiedem (podpisana przez dwóch wybranych rękodzielników oraz prezydenta Dra Landaua, ustanowionego zarazem pełnomocnikiem listy rękodzielników),

lista Nr. 3 zwolenników rabina z Bobowy z czołowym kandydatem p. Mojżeszem Hirszem Scharfem,

zjednoczona lista Organizacyj Sjońskiej i Mizrachi Nr. 4 z czołowymi kandydatami Drem Chaimem Hilsteinem, Drem Markusem Eljaszem, Drem Judą Zimmermannem, Bernardem Leinkramem, Aronem Schnurem, Drem Samuelem Wahrhaftigiem i Maksem Lauterbachem.

lista Nr. 5. Agudy z czołowymi kandydatami Mojżeszem Deutscherem, Chaimem Freilichem mł. i Izaakiem Baumingerem, a wreszcie

lista Nr. 6 charajdim z kandydatami Dawidem Landauem, Mojżeszem Wolfem i Berischem Weinbergerem.

Na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu komisji wyborczej wszystkie powyższe listy, jako zgłoszone zgodnie z przepisami ustawy, zostały zatwierdzone. Zarazem ustalono, że termin zgłaszania połączeń list przez pełnomocników upływa w dniu wyborów, tj. w niedzielę, 3 listopada, o godz. 12 w południe. Posiedzenie wyborcze odbędzie się o godz. 6 wieczór.

Wyborami do zarządu kierować będzie przewodniczący komisji wyborczej dr. Filip Landau.

Misję utworzenia rządu otrzymał sen. Clementel

Paryż. 30. 10. Misję utworzenia gabinetu francuskiego otrzymał senator Clementel, należący do partji lewicowych radykałów.

Paryż. 30. 10. PAT. Sen. Clementel oświadczył, iż starać się będzie o możliwie szybkie utworzenie gabinetu pojednania republikańskiego.

Paryż. 30. 10. PAT. Sen. Clementel odwiedził dzisiaj przewodniczących izby deputowanych i senatorów oraz złożył wizytę Briandowi. Pozatem Clementel przyjął szereg osobistości.

Jaką większość wyłoni parlament czeski?

Posłowie żydowscy wejdą w skład większości?

Praga. 30. 10. PAT. Omawiając rezultaty wyborów, pisma dopatrują się w nich objawów postępu pacyfikacji, ponieważ elementy skrajne wszystkich odcieni poniosły porażkę, podczas, gdy stronnictwa wierne państwu wyszły z wyborów z zyskiem. Szczególnie charakterystyczną jest strata komunistów, którzy utracili 20 proc. głosów, podobnie nacjonaliści niemieccy utracili dwa mandaty w izbie deputowanych i wszystkie które posiadali w senacie. Pisma koalicyjne obliczają, że dawna większość liczy obecnie 146 mandatów, opozycja 135 i ugrupowania neutralne 16.

Powołując w szeregi większości nowoobranych deputowanych partji żydowskiej, narodowej i grupy Stybreja możliwą rzeczą jest utworzenie większości bez zwrócenia się do socjalistów. Z drugiej strony prasa opozycyjna zaznacza, że nie podobna sobie wyobrazić większości zdolnej rządzić krajem bez udziału socjal-demokratów i czeskich socjalistów narodowych.

Posłowie żydowscy w nowym parlamencie

Praga. 30. 10. ŻAT. Do nowego parlamentu czeskosłowackiego wchodzą jako wybrani przedstawiciele ludności żydowskiej: Dr. Ludwik Singer (Praga) i dr. Juljusz Reisz (Bratysława).

Niespodziewany zwrot w lwowskim procesie o nadużycia poborowe

Lwów. 30. 10. (T) W dniu dzisiejszym znalazła rozprawa przeciwko majorowi Urbanowiczowi, oskarżonemu jak już donieśliśmy o zwalnianie poborowych niespodziewane zakończenie. Po zeznaniach oskarżonego, które trwały dwa dni, a w których oskarżony w zupełności zaprzeczył, jakoby brał łapówki, w dniu dzisiejszym obrona postawiła cały szereg wniosków, w szczególności opierając się na fakcie że prokurator nie powołał żadnego z tych poborowych, którzy zostali przez Urbanowicza zwolnieni. Obrona zawnioskowała wezwanie wszystkich 60 zwolnionych z wojska, jako świadków do rozprawy, celem udowodnienia tezy oskarżonego. Sąd wojskowy po dłuższej naradzie przychylił się do wniosku obrony i odroczył rozprawę na nieograniczony czas, celem wezwania świadków, oraz ewentualnego wezwania nowych rzeczoznawców lekarzy którzyby mieli orzec, czy podane przez oskarżonego decyzje lekarskie były uzasadnione, czy też nie. Major Urbanowicz pozostaje w dalszym ciągu w więzieniu.

Nowy program faszyzmu

Rzym, 30. 10. PAT. Dyrektorjat partji faszystowskiej pod przewodnictwem Mussoliniego przystąpił do dyskusji nad nowym statutem partyjnym, który będzie przedstawiony do aprobaty Wielkiej Radzie Faszystowskiej. Statut opiera się na następujących przesłankach Narodowa partja faszystowska jest milicją cywilna na służbie narodu. Celem jej jest urzeczywistnienie wielkości narodu włoskiego. Od chwili swego powstania, która łączy się z odrodzeniem sumienia narodowego we Włoszech i z wolą zwycięstwa, aż do dnia dzisiejszego *partja faszystowska uważała się za będącą w stanie wojny*, pierwotnie walcząc z tymi, którzy gwałcili wolność narodu włoskiego, dzisiaj zaś i zawsze walcząc w obronie potęgi narodu włoskiego i o jej rozwój. Faszyzm jest nie tylko ugrupowaniem włoskiem, skupiającem się dookoła pewnego programu, zrealizowanego częściowo i mającego być zrealizowanym w dalszym ciągu, jest ona przedewszystkiem wiarą, która miała swoich wyznawców, i w myśl reguł które pracują jako bojownicy nowi Włosi, zaprawieni do boju przez wysiłek zwycięskiej wojny i stałą walkę pomiędzy elementem narodowym i antinarodowym. Partja faszystowska jest ściśle związana z temi zasadami. Istnienie ich jest niezbędne dla utrzymania żywotności reżimu faszystowskiego. Faszyzm daleki jest od formuł dogmatycznych. Czuje on, że zwycięstwo leży w możliwości ciągłego odradzania się. Faszyzm żyje dzisiaj myślą o przyszłości i patrzy na nowe pokolenia jako na siłę, przeznaczoną do walki o wszystkie cele, zakreślone przez wolę dzisiejszego pokolenia. Regulamin partji i podział hierarchiczny, bez których nie może być mowy o dyscyplinie wysiłków i o kształceniu narodu, biorą swe źródło i są normowane u góry, gdzie zdają sobie dokładnie sprawę z całokształtu zadań, atrybucji funkcyj i zasług i gdzie kierują się jedynie względami na interes powszechny.

■ ■ ■

Rzym. 30. 10. (AW) Wczoraj w obecności korpusu dyplomatycznego członków rządu, oraz przedstawicieli parlamentu faszystowskiego i partji faszystowskiej Mussolini dokonał otwarcia nowej włoskiej Akademji Nauk na Kapitolu. W swem przemówieniu Mussolini zaznaczył iż potrzeba było 4 lat pracy, aby stworzyć Akademję, która jest godna Rzymu, Włoch i faszyzmu.

—o—

Opozycyjne uchwały Chadecji i Piasta

Warszawa. 30. 10. Klub Chrześcijańskiej Demokracji uchwalił na posiedzeniu w dniu 30 bm. zgłoszenie wniosku w sprawie wotum nieufności dla rządu premiera Switalskiego.

Klub Piasta pod przewodnictwem prezesa Witosa wysłuchał referatów pp. Rataja i Kiernika i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji uchwalił jednomyślnie: W pracach nad budżetem kierować się koniecznością oszczędności, odmówić rządowi zaufania, wziąć udział w pracach nad rewizją konstytucji.

Urzędnicy państwowi żądają podwyżki płac

Warszawa, 30. 10. Na dzień 1 i 2 listopada zwołane zostało do Warszawy plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rzeczypospolitej. Na posiedzenie został zgłoszony wniosek, wzywający wykonawcze organy Stowarzyszenia do wkroczenia na drogę *ostatecznych rozporządzalnych środków* w celu osiągnięcia realizacji słusznych postulatów rzesz urzędniczych.

Na dzień 10 listopada zwołany został pełny Zarząd Główny Ogólnego Zrzeszenia związków i stowarzyszeń urzędniczych, zaś w dniu 1-go grudnia odbędzie się przypuszczalnie ogólnourzędniczy kongres w Warszawie. Niezależnie od tego delegacja urzędnicza udała się do wice min. Grodyńskiego, *domagając się podwyżki płac urzędniczych. P. Grodyński oświadczył, że odpowiedzia udzieli dopiero około 7-go listopada.*

Zażegnany strajk górniczy w Zagłębiu krakowskiem i dąbrowskiem

Warszawa, 30. 10. (AW) Dziś odbył się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja między radą Zjazdu przemysłowców węglowych i związkami górniczemi w sprawie warunków pracy i płacy w górnictwe węglowym w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem. W wyniku konferencji strony doszły do porozumienia i podpisały układ.

Wina muftiego ostatecznie przygwożdżona!

Mufti jerozolimski zapowiedział z góry datę rozruchów i wezwał Mahometan „na pomoc“ — W przededniu rozruchów usiłował „zwiać“ do Syrji

Dalsze obrady komisji śledczej

Jerozolima, 30. 10. ŻAT. Angielska komisja śledcza przez cały dzień wczorajszy w dalszym ciągu przesłuchiwała majora Saundersa. Wczoraj przesłuchiwał go przeważnie przedstawiciel Agencji Żydowskiej sir Meriman. Świadek przyznaje, że policja bardzo opieszale reagowała na zaburzenia i wysyłała posiłki policyjne z kilkugodzinnem opóźnieniem, rozbrajała Żydów i Arabów. Wielką sensację wywołał list muftiego jerozolimskiego, dołączony do raportu policji w Nablus, odczytany przez sir Merimana. Na kilka dni przed rozruchami mufti wysłał do notablów pismo następującej treści:

„W dniu 23 sierpnia toczyć się będą w Jerozolimie walki między Żydami a muzułmanami. Wszyscy wierni wyznawcy Mahometa mają przybyć do Jerozolimy, aby pomóc swoim braciom“.

Z listu tego wynika niewątpliwie wina muftiego. Sir Merinan zadaje następnie majorowi Saundersowi pytanie, czy wie on, że 22 go sierpnia, tj. w przeddzień wybuchu rozruchów w Jerozolimie mufti starał się w konsulacie francuskim w Jerozolimie o wizę wjazdową do Syrji. W tem miejscu przerwał Merimanowi przedstawiciel rządu palestyńskiego, adwokat Preedy mówiąc, że to nie wchodzi w kompetencję Saundersa. Przewodniczący komisji sir Shaw zwraca uwagę adwokatowi Preedy że jest on tylko członkiem-doradcą, wobec czego Preedy cofa niewłaściwą uwagę i powiada, że się wystara o informację w konsulacie francuskim w tej sprawie.

Arabowie demonstrują przeciwko Rutenbergowi

Jerozolima, 30. 10. ŻAT. Przeszło 100 Arabów demonstrowało wczoraj przed magistratem w Jaffie, domagając się unieważnienia umowy z towarzystwem elektryfikacyjnem Rutenberga. Policja rozproszyła demonstrantów.

Incydent na Starem Mieście

Jerozolima, 30. 10. ŻAT. Wczoraj doszło do incydentu na Starem Mieście w Jerozolimie. Pewien młodzieniec żydowski chciał sfotografować grupę arabskich agitatorów bojkotowych. Agitatorzy ci rzucili się na niego. Policjant arabski zaaresztował owego Żyda i prowadząc go do komisarjatu, *pobił go(!)*

12-letni „morderca“ aresztowany

Jerozolima, 30. 10. ŻAT. Władze zaaresztowały dwóch chłopców żydowskich jednego 12-letniego a drugiego 15-letniego pod zarzutem zamordowania pewnego Araba na przedmieściu Bait Wegan podczas ostatnich rozruchów.

Rokowania polsko-niem. na dobrej drodze

Wiedeń, 30. 10. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że stan rokowań między Niemcami a Polską, w sprawie układu handlowego jest obecnie pomyślny. Zawarcie tak zwanego małego traktatu handlowego nastąpi prawdopodobnie za kilka dni mimo, że trzeba będzie usunąć jeszcze pewne trudności. Przed zawarciem tego traktatu handlowego zostanie zawarty *układ niemiecko-polski, w którym Polska ma zrezygnować z dalszych likwidacyj majątków niemieckich, skonfiskowanych podczas wojny.*

Ekscesy antyżydowskie na „eksportówce“ wiedeńskiej

Studenci z pod znaku Hitlera żądają numerus clausus

Wiedeń. 30. 10. ŻAT. W ciągu dnia dzisiejszego antysemiccy studenci usiłowali ponownie wywołać rozruchy na wyższych uczelniach. Na wyższej szkole dla handlu zagranicznego pobito wielu studentów żydowskich W mieście są kolportowane żydożercze ulotki.

Wiedeń. 30. 10. PAT. Na technice i uniwersytecie panował dzisiaj spokój. Wykłady na technice zostały znowu podjęte natomiast w akademji eksportowej przyszło do zaburzeń. Studenci narodowo-socjalistyczni urządzili manifestację antyżydowską, przyczem przyszło do starć i bójek. Rektor wstrzymał wykłady na dwa dni. Studenci narodowo-socjalistyczni kolportowali odezwy domagające się zaprowadzenia numerus clausus.

Zaostrzenie się sytuacji wewnętrznej w Austrji

Chrześcijańsko-społeczni odrzucają kompromis w kwestji wiedeńskiej

Wiedeń. 30. 10. PAT. Sytuacja polityczna w Austrji doznała zaostrzenia. Klub chrześcijańsko-społecznych radnych miejskich uchwalił odrzucić propozycję burmistrza Seitza, co do odrębnych rokowań między większością a mniejszością w wiedeńskiej radzie miejskiej, w sprawie stanowiska prawnego Wiednia. Odmowę uzasadnił klub chrześcijańsko-społecznych tem, że: „w obecnych warunkach byłyby rokowania z większością sejmu wiedeńskiego nie pożądane i nie doprowadziłyby do celu“. Komentarze prasy zaznaczają w sprawie tej uchwały, że odrębne rokowania w ratuszu wiedeńskim przyniosłyby uszczerbek rokowaniom w parlamencie. Ponadto nie jest kwestja wiedeńska kwestją lokalną, lecz obchodzi ona całe państwo. Rokowania w ratuszu mogłyby być wdrożone dopiero wtedy, kiedy komisja konstytucyjna, a względnie jej podkomitet ustalą zarysy reformy konstytucji. „Arbeiter Ztg.“ zapowiada, że wobec odmownego stanowiska chrześcijańsko-społecznych radnych miejskich, będą socjalni demokraci głosować w parlamencie przeciw wszystkim paragrafom przedłożenia rządowego, odnoszącego się do Wiednia.

Paryż, 30. 10. PAT. Według doniesień otrzymanych przez dziennik „Le Matin“ samolot pocztowy lecący z Francji do Madagaskaru, wylądował w dniu 27 bm. w Tananarivie, przebywając drogę w ciągu 10 dni.

Ateny, 30. 10. PAT. Rząd grecki przyjął decyzję Ligi Narodów w sprawie odszkodowań dla emigrantów bułgarskich.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 30. 10. 1929. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 165—166.

Akcje handlowe: Tohan 5.60.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 81.50, Firlej 48.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 64.50, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 117.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Ruch panował stosunkowo niewielki przy na ogół małych obrotach. Słabiej notowano Tohan i Firleja przy silniejszej podaży i nieco większych obrotach. Bank Polski i Zieleniewski mocniej przy większem zapotrzebowaniu. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa nieco mocniej, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna słabiej. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego lekko słabszy. Podaż większa. Popyt nieco słabszy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88—8.89, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.88 i jedna czw. do 8.89, czeki 8.89 i jedna czw. do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Kurs Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 30. 10 PAT. Akcje: Bank Handlowy 118, Bank Polski 163.50, Bank Zachodni 70 i pół, Bank Związku Sp. Zar. 78 i pół, Elektrownia w Dąbr. 85, Siła i Światło 106, Firley 51, Lilpop 27, Starachowice 21 i pół, Zieleniewski 81 i pół, **Pożyczki:** 4-proc. inwest. 117.75, 117.50, 5-proc. dolarowa 65, 64.75, 65, 5-proc. konwersyjna 50.50, 6-proc. dolarowa 81, 10-proc. kolejowa 102.50, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 124.74, 125.05, 124.43, Nowy Jork 8.89 i trzy czw., 8.91 i trzy czw., 8.87 i trzy czw., Paryż 35.13, 35.22, 35.04, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcarja 172.76, 173.10, 172.33, Sztokholm 239.52, 240.12, 238.92, Wiedeń 125.35, 125.66, 15.04, Marka niem. 213.36.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 30. 10. 1929. Żyto 22 i pół do 23, pszenica 34 i trzy czw. do 36 i trzy czw., jęczmień przemiałowy 25—26, jęczmień browarowy 26—29, owies 21 i pół do 23 i pół, mąka żytnia 34 i pół, mąka pszenna 54—58, otręby żytnie 15 i pół do 16 i pół, otręby pszenne 17 i pół do 18 i pół. Usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 30. 10. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.91—170.41, Budapeszt 124.11—124.41, Bukareszt 4.24—4.26, Londyn 34.63 i jedna ósma do 34.73 i jedna ósma, Nowy Jork 709.65—712.15, Paryż 27.95 i pół do 28.05 i pół, Praga 21.01 i trzy czw. do 21.0. i trzy czw., Warszawa 79.54—79.82, Zurych 137.49—137.99. Amerykańskie 708.90—712.90, Niemieckie 169.68—170.28, Francuskie 27.88—28.04, Włoskie 37.12—37.28, Szwajcarskie 137.20—138. Czeskie 20.98 i trzy czw. do 21.10 i trzy czw., Węgierskie 124.22—124.62.

Papiery wartościowe: Renta maj. 0.94, Renta lutowa 0.94, Kompas 13.6, Czerniowiecka 40.5, Północna 1023. Południowa 7.65, Siersza 13.9, Zieleniewski 63 i pół, Galicja 35.

Giełda zurychska

Zurych, 30. 10 PAT. Paryż 20.33, Londyn 25.17 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.16, Belgja 72.20, Włochy 27.03 i pół, Hiszpanja 73.85, Holandja 208.22 i pół, Berlin 123.50, Wiedeń 72.57 i pół, Sztokholm 138.60, Oslo 138.27 i pół, Kopenhaga 138.30, Sofja 3.73, Praga 15.29, Warszawa 57.87 i pół, Budapeszt 90.27 i pół, Białogród 9.12 i jedna ósma, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.43, Bukareszt 3.08 i jedna ósma, Helsingfors 12.96, Buenos Aires 211.50.

Pieniądz potanieje w związku z baissą nowojorską

Wiedeń, 30. 10. PAT. Prasa wiedeńska wyraża przekonanie, że wypadki na giełdzie nowojorskiej spowodują potanienie pieniądza. Oczekują powszechnie, że bank angielski, a za nim inne europejskie banki obniżą stopę procentową. Z tego powodu panuje we Wiedniu nastrój optymistyczny. Odpływ kapitału z Ameryki wpłynie korzystnie na stosunki gospodarcze w Europie.

Wolne posady

MŁODEGO salda-koncisty, absolwenta Szkoły Ekon.-Handlowej, z pięknem pismem, stenografją i pisaniem na maszynie poszukuje się od zaraz pod: Skrytka pocztowa Nr. 316. 2944er

PRAKTYKANTKI do sklepu galanteryjnego poszukuje Maks Bohrer, ul. Florjańska 27. 2945er

INTELIGENTNA panna-wychowawczyni, ewent. freblanka, możliwie z praktyką i dobremi kwalifikacjami, do 4-letniego chłopczyka poszukiwana. Zgłoszenia: Dr. Loebel, Przemyśl, Sanatorjum. 2915x

POTRZEBNA zaraz starsza osoba jako gospodyni i kucharka dla rytualnej kuchni urzędniczej, na korzystnych warunkach. Zgłoszenia: H. Berendt, Chlewiska, koło Radomia. 2929x

Posad poszukują

POSZUKUJE posady biurowej jako siła pomocnicza buchalteryjna. Wiadomość pod „Zdolny" do Adm. „N. Dziennika".

ABSOLWENT Szkoły Handlowej z roczną praktyką, buchalter—korespondent poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Absolwent". 1175g

POCZĄTKUJĄCA siła biurowa, z wolną sobotą, ze stenografją i pisaniem na maszynie, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Listopad" do Adm. „N. Dziennika". 1170g

Nauka i wychowanie

ENGLISH lessons gives lady. Write sub „English 27" Admin. „N. Dziennika". 1176g

PIANISTKA, b. uczenica Eisenbergera, udziela lekcyj: G. Rieserówna, Kraków, Kołłątaja 9, II. piętro. 1156g

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH! Angielskiego, niemieckiego, francuskiego, pod kierunkiem sił zagranicznych wyuczysz się w domu przez korespondencję metodą listowną. Szybko, tanio, skutecznie. Próbne listy na 8 dni po nadesłaniu Zł. 3·50: Instytut „Matura" Kraków, Karmelicka 35. 2844ar

ZIMA NADCHODZI!

Lekcje trykotarstwa ręcznego, tkanin pleciorych, teneryfek i t. d. — Garnitury wiedeńskie — sportowe. „Emka". Zakład haftu i endlowania, Pędzichów 3. 2493x

Lokale

POKÓJ elegancko umeblowany tanio do wynajęcia: Leidner, Kraków XXII, Smolki 16. 2943er

POKOJ frontowy, elegancko umeblowany, dla zamożniejszego pana do wynajęcia: Długa 41, parter lewo. 1174g

Sprzedaż

STYLOWY gabinet orzechowy dla znawcy okazja, sprzeda pracownia art. stolarska Józefa Kobosa, ul. Grzegórzecka L. 22. 1172g

SPRZEDAM maszynę (zagran.) do krajania napolitanek za bardzo niską cenę. — Zgłoszenia: Mendel Z. Mandelbaum w Chrzanowie. 2932x

ŁADNE męskie futro, spód nutrja, okazyjnie sprzedam: Bruzda, Plac Matejki 7, parter prawo. 2942er

SPRZEDAŻ MAJĄTKU. Z powodów familijnych jest we Wschodniej Małopolsce, powiat Jaworów, do sprzedania majątek, obejmujący 80 morgów roli, 90 morgów łąk dwukośnych, 15 morgów pastwiska i 135 morgów lasu, wraz z nowymi budynkami, żywym i martwym inwentarzem, w cenie po 160 dolarów za mórg. — Majątek położony przy szosie rządowej, oddalony od stacji kolejowej i miasta powiatowego 12 kilometrów, w miejscu szkoła i kaplica rzym.-kat. — Majątek ten można nabyć w całości lub też w częściach. Ponadto równocześnie jest do sprzedania drugi majątek, obok położony, obejmujący 918 morgów lasu. Bliższych informacyj udziela Kancelarja notarjalna w Krakowcu. Pośrednictwo wszelkie wykluczone. 2913x

Różne

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, King! 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurnecyjne. Telefon Nr. 1609. 2051sse

GŁUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, — szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczająca broszurę na żądanie. „Eufonja". Liszki koło Krakowa 29. 2423sse

SELWA Paweł, Zambrza powiat Kolbuszowa — unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Nisko. 2934x

LOZANNA (Szwajcarja)

Willa Sevigne, Pierwszorzędny instytut dla młodych żydowskich dziewcząt założony w 1908 r. Prospekty i referencje przez pp. przełożone Mmes M. Bloch, Officier de l'academie francaise i B. Bloch. 2792m

„Marka światowej sławy"
znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER antiseptyczny
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
G. HAY, aptekarz. LWÓW

Ważne dla młodych mężatek i narzeczonych

W pierwszych dniach listopada otwieramy popołudniowe kursa:

1) Gotowania zwykłego.
2) Gotowania wykwintnego.
3) Pieczenia ciast i tortów.
4) Nakrywania i podawania do stołu.

Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro codziennie od godz. 10—2 przedpoł.

MASZYNY DO PISANIA

kupuje się najkorzystniej na dogodnych warunkach i okazyjnie od Zł 275 w zwyż we firmie

Max Löwenstein, Kraków

ZWIERZYNIECKA 8, II. p.

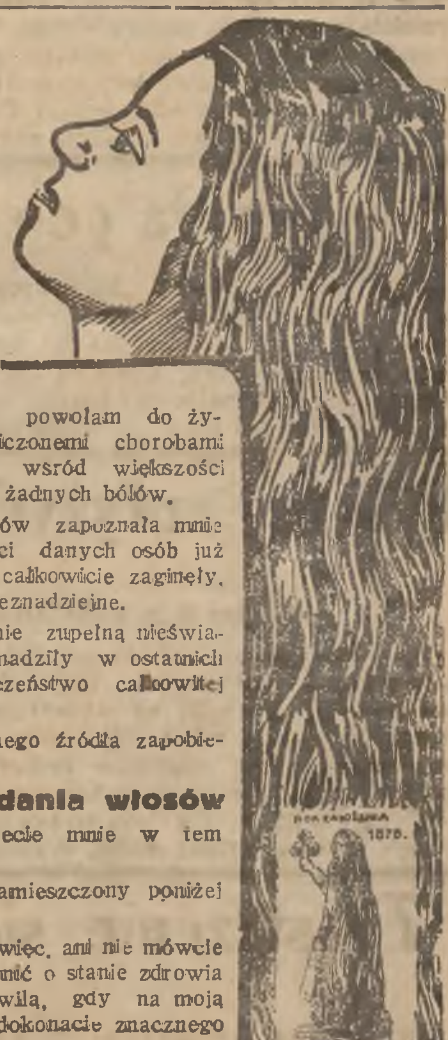
Wytworną bieliznę męską i damską

crepede chinową i jedwabną, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizny i haftu wchodzące, wykonuje szybko i starannie pracownia „Ogniska Pracy", Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się od godz. 11—1 przedpołudniem, z wyjątkiem sobót i świąt.

WEZWANIE

do wszystkich

mężczyzn kobiet i dzieci



Z okazji 50-letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powołam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonemi chorobami włosów, które rozmnożyły się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mnie z tysiącami przypadków, w których skutkiem nieświadomości danych osób już w wieku dziecinnym, przez zamieranie korzeni — włosy całkowicie zaginęły, a przez to jakiekolwiek zabiegi celem ich odzyskania były beznadziejne.

Te przypadki, które należy tłomaczyć jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomością danych osób, że choroba wogóle istnieje, nagromadziły w ostatnich latach w ten sposób, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby, jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekłam się do bezwarunkowo koniecznego źródła zapobiegawczego, a mianowicie:

zupełnie bezpłatnego dla wszystkich badania włosów

i spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko, co macie uczynić, to wypełnić sumiennie zamieszczony poniżej kwestjonarjusz i zaraz przysłać go do mnie.

Badanie włosów jest całkiem **bezpłatne**, nie wahajcie się więc, ani nie mówcie przypadkiem, że nie potrzebujecie tego. **Każdy** musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie zapóźno. Z chwilą, gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestjonarjusz, tem samem już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

Tu odciąć!

Proszę pisać wyraźnie!

Nazwisko: ....
Adres: ....
Zajęcie: ....
Wiek: ....
Czy cierpi pan (pani) na wypadanie włosów? ....
Czy ma pan (i) łupież? ....
Czy włos pana (i) jest suchy czy tłusty? ....
Czy skóra głowy jest wrażliwa? ....
Czy w ostatnim czasie przebył (a) pan (i) choroby? ....
Jeżeli tak, jakie? ....

Czem pielęgnuje pan (i) włosy? ....
Czy próbował (a) pan (i) już jakieś środki na włosy bezskutecznie? ....
Jeżeli tak, jakie? ....
Czy ma pan (i) fryzurę chłopięcą, czy długie włosy? ....
Czy włosy pana (i) są rzadkie albo gęste? ....
Czy cierpi pan (i) bóle głowy? ....

Załączyć 25 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanemi włosami wysłać na adres: ANNA CSILLAG, KRAKÓW 126, w celu bezpłatnego zbadania, przyczem pod gwarancją zobowiązuję się do zachowania zupełnej dyskrecji w każdym wypadku, jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opuści.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. - - Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana